

REPUBLIKA

Kok. XII | ŁÓDŹ, PIATEK, 27 WRZEŚNIA 1935 ROKU. | CENA-NUMERU 15 GROSZY. | № 263

Zmiana rządu zdecydowana!

Minister Zyndram-Kościałkowski — jednym z najpoważniejszych kandydatów na nowego premiera

8 października odbędzie się pierwsze posiedzenie Izby Ustawodawczej

Nasz warszaw. korp. (B) telefonuje: Na 8 października r. b. zwołane zostanie pierwsze posiedzenie nowych izb ustawodawczych. Pierwsze posiedzenie Izby Ustawodawczej otworzy osobiście Pan Prezydent R. P., który odczytać ma swe orędzie. Przed zwołaniem pierwszego posiedzenia izb ustawodawczych nastąpi zmiana gabinetu.

W warszawskich kołach politycznych spodziewają się, że zmiana gabinetu nastąpi w nadchodzącą sobotę, jednak spowodu przeciągającego się po-

Wycieczka kolejarzy niemieckich przybywa do Polski

W dniu 30. b. m. przyjeżdża do Polski wycieczka kolejarzy niemieckich, na czele której stoi generalny dyrektor państwowych kolei niemieckich Dorbmüller. Wycieczka przybędzie do Polski własnym pociągiem i zabawi przez 5 dni, zwiedzając Warszawę, Lwów, Kraków, Gdynię i Wilno.

Redukcje urzędników w Banku Rolnym

Nasz warszaw. korp. (B) telefonuje: W Państwowym Banku Rolnym zarówno w centrali jak i w oddziałach mają być podobno przeprowadzone znaczne redukcje personelu. W samej Warszawie ma ulec redukcji około 200 urzędników i urzędniczek. Redukcje te podyktowane są względami oszczędnościowymi oraz zmniejszeniem liczby agentów banku z powodu kryzysu rolnictwa.

Wyrok w wielkim procesie o nadużycia w Warszawie

Warszawa, 26 września. (B) Dziś w warszawskim sądzie karnym zapadł wyrok w sprawie o nadużycia i pobieranie łapówek przeciwko b. podkomisarzowi Wojciechowi Wojciechowskiemu i podkomisarzowi Dąbrowskiemu. Wojciechowski skazany został na cztery lata więzienia a Dąbrowski na 5 lat.

Wyrok przeciw Dąbrowskiemu nosi charakter teoretyczny, gdyż odsiaduje już i tak karę 5 lat za różne inne przestępstwa.

Jako okoliczność obciążającą sąd uznał fakt, że Wojciechowski był posłem na sejm, a więc piastował stanowisko zaufania publicznego, a Dąbrowski nadużył stanowiska jako urzędnik państwowy.

5 ofiar burzy, która szalała nad Holandją

Amsterdam, 26 września. (PAT) Wczorajsza silna burza, jaka przeszła nad Holandją, pociągnęła za sobą 10 ofiar.

bytu w Genewie min. Becka i Zawadzkiego, sprawa może się przeciągnąć do połowy przyszłego tygodnia.

Zmiana odbędzie się w każdym ra-

zie po powrocie delegacji polskiej z Genewy i przed zwołaniem pierwszego posiedzenia sejmu.

W warszawskich kołach politycz-

nych wymieniają jako głównego kandydata na nowego premiera obecnego ministra spraw wewnętrznych p. Zyndram-Kościałkowskiego.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Poznaniu

W przyszłym tygodniu odbędzie się tajne posiedzenie Rady celem powzięcia decyzji w tej sprawie

Poznań, 26 września.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej, na którego porządku obrad, znajdowała się m. in. sprawa wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta miasta oraz wybór komisji finansowo-budżetowej tymczasowy prezydent miasta plk. Więckowski odczytał radzie decyzję ministra spraw we-

wewnętrznych, rozwiązującą obecną radę miejską w Poznaniu.

Prezydent Więckowski zawiadomił radę, że w myśl ust. 5 decyzje właściwych władz podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Obecna rada miasta Poznania wybrana została w listopadzie 1933 roku. Zgodnie z ustawą, w przyszłym ty-

godniu

ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE TAJNE,

na którym rada miejska postanowi, czy przyjmuje do wiadomości dekret ministra spraw wewnętrznych, czy też wnosi odwołanie do Trybunału Administracyjnego.

ROZRUCHY CHŁOPSKE NA LITWIE

Krwawe starcia strajkujących włościan z policją. — Po obu stronach są ranni i zabici. — Wojsko odmawia posłuszeństwa

Królewiec, 27 września. (PAT) Prasa królewiecka podaje na podstawie nadchodzących z Litwy wiadomości, że niepokoje wśród włościan przybierają coraz poważniejszą formę. W południowej części kraju oraz w oko-

licach Kowna, doszło ponownie do ostrych starć.

Na obszarach objętych niepokojami zaobserwowano liczne pożary, które są przypuszczalnie środkami odwetowymi ze strony strajkujących włościan prze-

ciwko łamistrajkom. Policja, którą ściągnięto na samochodach ze wszystkich miast, dokonała licznych aresztowań, lecz włościanie siłą odbili aresztowanych. W czasie starć po obu stronach użyto broni palnej przyczem

Ambasador von Ribbentrop, jeden z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, przybywa jutro do Polski

Nasz warszaw. korp. (B) telefonuje: Jutro przybywa do Polski von Ribbentrop jeden z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, o ile chodzi o sprawy polityki zagranicznej.

Von Ribbentrop przybywa do Polski w towarzystwie ambasadora polskiego w Berlinie p. Lipskiego, na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego do Łańcuta na polowanie. Von Ribbentrop nie będzie

przejeżdżał przez Warszawę i podczas swego pobytu w Polsce do Warszawy nie przybędzie.

Pobyt von Ribbentropa w Polsce ma charakter całkowicie prywatny i jest on wyłącznym gościem hr. Potockiego. Nie należy się spodziewać podczas jego wizyty odbycia jakichkolwiek rozmów o znaczeniu politycznym.

JEST KILKU ZABITYCH I RANNYCH ZARÓWNO WŚRÓD WŁOŚCIAN JAK I POLICJI.

Zrewoltowani chłopci uzbrojeni są w karabiny.

W niektórych okolicach policja odmówiła czynnego wystąpienia przeciwko chłopom. Szczególnie jednak wojsko ma odmawiać brania udziału w walkach przeciwko nim. Tak np. batalion wojska z Marjampola nie usłuchał rozkazu wymarszu przeciwko zrewoltowanym włościanom.

ARESZTOWANO 8 OFICERÓW.

Również dwa oddziały wojskowe z Kowna zbuntowały się i musiały zastąpić wobec nich ostre represje.

W litewskich kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie spowodu takiego rozwoju wypadków.

Premier węgierski przyjechał do Niemiec

Złoży on wizytę kanclerzowi Hitlerowi

Budapeszt, 26 września. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Premier Goemboes odleciał dzisiaj rano o godz. 8.55 do Niemiec samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Premier weźmie udział w polowaniu, na które za prosił go premier pruski gen. Goering, wielki łowczy Rzeszy.

Premierowi Goemboesowi towarzyszą: szef sekcji prasowej w węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych radca Mengelle, dyrektor sekcji politycznej radca Besseny oraz adiutant premiera Szakvazy.

Premier Goemboes zatrzyma się krót-

ko w Berlinie i złoży wizytę kanclerzowi Hitlerowi oraz, korzystając z okazji, odbędzie rozmowy z kierownikami obojczykami Rzeszy.

Berlin, 26 września.

(PAT) Premier węgierski Goemboes wylądował dziś na lotnisku w miejscowości wschodnio-pruskiej Wystruciu, po czym w towarzystwie ppłk. Bodenschatza, adiutanta premiera Goeringa, udał się do puszczy rominckiej w pobliżu granicy polskiej. Goemboes pozostanie tam do soboty na polowaniu. Towarzyszące mu osoby odleciały w kierunku Berlina.

Ohydna afera arystokraty francuskiego, zamieszkałego w Warszawie

Warszawa, 26 września.

(B) W warszawskim sądzie okręgowym odbywa się dziś proces przeciwko arystokracji francuskiej, zamieszkałej w Warszawie, baronowi Stanisławowi du Moriez.

Oskarżony jest on o czerpanie zysków z nierządu, uprawianego na terenie swego domu przy ul. Zielnej Nr. 4.

Wraz z nim zasiadł na ławie oskarżonych dozorca domu Franciszek Czaplak. W domu du Morieza mieściły się jaskinie rozpusty.

Posiedzenie Rady Ligi bez udziału Włoch

Komitet Pięciu nie został rozwiązany, ponadto stworzono Komitet Trzynastu, który zredaguje zalecenia dla Ligi. — Próby koncyliacji między mocarstwami.

Sesja Rady Ligi została zawieszona bez określonego terminu zwołania

Genewa, 27 września. (PAT). Członkowie rady Ligi Narodów zebraли się dziś o godzinie 10-ej rano na tajną naradę, która miała charakter formalny i odbyła się bez udziału delegata Włoch.

Narada ta trwała zaledwie godzinę i ustaliła dalszą procedurę w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zdecydowano przedłożyć na najbliższym posiedzeniu rady, która zbiera się za godzinę, co następuje:

1) Rada Ligi wyłoni ze swego grona specjalny komitet w składzie wszystkich członków rady bez udziału Włoch. Komitet ten na podstawie art. 15 alinea 4 paktu Ligi podejmie akcję celem przygotowania dla rady stosownego raportu i zaleceń.

2) Komitet Pięciu nie zostanie narazie rozwiązany i w międzyczasie, gdy Komitet 13 będzie przygotowywał raport i zalecenia oraz prowadzić będzie nadal akcję koncyliacyjną, tym razem już formalnie w powołaniu si ena art. 15 alinea 3 paktu Ligi.

Pierwsze posiedzenie Komitetu 13 odbędzie się jutro.

Publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów trwało zaledwie pół godziny i było doskonale wyreżyserowaną sceną.

Delegat włoski wogóle nie był obecny przy stole rady. Przewodniczący zaprosił do stołu delegata abisyńskiego, a następnie Madariaga odczytał sprawozdanie Komitetu Pięciu. Potem przewodniczący podziękował Komitetowi Pięciu za jego prace i zaproponował, aby Komitet mimo niewywołania tego akcją podjął, narazie nie rozstrzygał się, lecz istniał nadal dla prowadzenia dalszej akcji, o ile okaże się ona możliwa. Przewodniczący proponuje również, aby rada wyłoniła komitet z udziałem wszystkich członków rady, ale bez udziału stron zainteresowanych

bezpośrednio w sporze i aby komitet ten przygotował raport i zalecenia z art. 15 alinea 4. Przewodniczący przypomniał, że zgodnie z paktem Ligi, akcja pośrednicząca możliwa jest do chwili, do póki rada nie uchwali raportu i zaleceń z art. 15 alinea 4.

Wreszcie przewodniczący zaproponował, aby rada swej sesji nie zamykała, lecz ją zawiesiła, aby móc się zebrać w razie potrzeby natychmiast.

Wywody przewodniczącego rady poparł delegat brytyjski min. Eden, pod-

kreślając, że akcja powinna być prowadzona bez zbytecznego zwlekania. Eden podkreślił, że w międzyczasie prowadzenia przez radę jej akcji, rządy mocarstw będą mogły również rozważyć, czy mogą być podjęte jeszcze inne kroki dla pokojowego rozwiązania. Ten ustęp w deklaracji min. Edena był najbardziej znaczącym faktem dzisiejszego posiedzenia rady, gdyż uławnił, że bezpośrednie próby koncyliacji pomiędzy mocarstwami są zamierzone i są już nawet w toku.

Po Edenie krótka deklaracja, popierająca propozycję przewodniczącego rady, złożyli premier Laval, Litwinow i delegat duński min. Munch, poczem rada jednogłośnie przyjęła propozycję przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte.

W dniu jutrzejszym odbędzie się jeszcze posiedzenie zgromadzenia Ligi, celem zakończenia obecnej sesji. Prawdopodobnie jest, że większość delegatów opuści Genewę wtorek wieczorem lub w sobotę.

Prewencyjne kroki przeciw Włochom

przed wybuchem wojny proponuje Eden. — Zakaz wywozu surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Litwinow i Titulescu krytykują propozycję Komitetu Pięciu

Genewa, 26 września.

(PAT) Z kół delegacji angielskiej wyjaśniają, że zdanie w deklaracji Edena, dotyczące podjęcia przez rządy innych jeszcze kroków dla pokojowego rozwiązania, bynajmniej nie powinno być komentowane jako dowód istnienia zamiaru bezpośredniej akcji pomiędzy mocarstwami. Zdanie to, które wywołało z początku nieco mylną interpretację, brzmi dosłownie jak następuje: „W dodatku, podczas gdy praca przygotowywania raportu będzie w toku, rządy będą miały sposobność rozważenia czy i w jaki sposób możnaby uczynić coś więcej dla zabezpieczenia pokoju. Stanowi to zobowiązanie, którego jako członkowie Ligi nie powinniśmy pominąć”.

Z kół delegacji angielskiej interpretują ten ustęp deklaracji Edena jako zapowiedź dalszej akcji rady Ligi przy przygotowywaniu raportu i zaleceń przez komitet 13-tu lub poza prowadzeniem koncyliacji przez Komitet Pięciu. Co do możliwości podobnej dalszej akcji

rady Ligi wskazują, że strony angielskiej przedewszystkiem na żądanie Abisynji wysłania obserwatorów, co może stanowić pierwszy krok rady podjęty w toku przygotowywania raportu i zaleceń.

Dalszym krokiem może być również zarządzenie przez radę pewnych środków prewencyjnych, jak np. zakaz wywozu do Włoch surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego. Zarządzenie takie mogłoby nastąpić dopiero, gdyby poszczególne rządy się na to zgodziły i Eden, mówiąc o tem że „rządy będą miały sposobność rozważenia czy i w jaki sposób możnaby uczynić coś więcej dla zabezpieczenia pokoju” miał na myśli, jak wyjaśniają autorzy rytmicznie z kół delegacji angielskiej raczej kroki prewencyjne, aniżeli podjęcie przez mocarstwa rokowań poza Ligą. Z kół delegacji brytyjskiej z naciskiem podkreślają, że o jakiegokolwiek akcji negocjacyjnej poza Ligą nie może być mowy.

Wyjaśnia się obecnie również, że

na dziś rano odbył tajnej naradzie członków rady Litwinow a jeszcze bardziej Titulescu krytykowali propozycję Komitetu Pięciu, jako zbyt daleko idącą i niezgodną z duchem paktu Ligi oraz zapowiedzieli, że podobnym propozycjom, gdyby zostały wysunięte w toku przygotowywania zaleceń przez Komitet 13-tu, przeciwstawiają się jaknajbardziej gorycznie. Nie rokuje to powodzenia wymaganej przez radę jednogłośnie, aby ewentualne zalecenie wprowadzić w życie. Brak jednogłośności miałby jako skutek przewidzianą w art. 15 alinea 7 paktu wojnę legalną.

W SOBOTE,
dn. 28-go września
Skład Materiałów Piśmiennych
BĘDZIE NIECZYNNY
A. J. OSTROWSKI S-cy
Łódź, Piotrkowska 55.

Wojna w eterze

Jak zwalczają się przeciwnicy. — Polleja radiowa czuwa. — Rozmowa z p. Brailard

Bruksela, wcz. września.

Czy będzie wojna włosko-abisyńska, czy do niej jednak nie dojdzie? Czy ta wojna spowoduje dalsze kataklizmy, już nie na ziemiach negusa, ale tu, w Europie?.. Nic nie wiadomo. Przyszłość jest dziś, jak nigdy groźna i tajemnicza...

A przecież jest jedna wojna, o której mało naocisto wiemy, której odgłosy słyszemy tylko od czasu do czasu, nie zdając sobie sprawy z jej natężenia, z uporu z jakim jest prowadzona, z wybiegów, jakie stosują przeciwnicy w wzajemnym szkodzeniu sobie.

Terenem tej wojny są przestworza, a jej źródłem... rozgłosnie radiowe wszystkich krajów europejskich i nieuropejskich.

Trzeba było słyszeć przed kilkunastu dniami odgłosy tej wojny w wydaniu sowiecko-niemieckim.

W ten miejscu słyszeć „Reichsender” rozlegały się gwałtowne trzaski, szelęsty i obroty. Wraz z przesuwaniem kondensatora ku wyższemu liczbom — trzaski się wzmacniały. Gdy wreszcie rozległ się Komintern — towarzyszyła mu kakafonia niemieckich hałasów. Z trudem udało się nam usłyszeć, co mówił mowa sowiecki, tak gwałtownie zwalczany przez Niemcy. Wypowiadał swą opinię o mowie norwimerskiej kanclerza Niemiec, i w wielkim i nieprzebiegającym w słowach ataku — gromił Niemcy za obelżywy zwrot pod adresem Litwinowa.

Na krótkich falach — ta sama wojna. I tam przemawiał po niemiecku ten sam mówca z Moskwy i tam bombardował go przmotami trzasków i hałasów niemiecki przeciwnik.

To był jeden z jaskrawszych objawów wojny radiowej, o której mało wiemy, ale która toczy się przecież stale i niezmiennie.

Nie zawsze jej podłożem jest aż tak gorąca „polemika”, jak pomiędzy Rzeszą a Sowietami. Najczęściej walka toczy się o małe stawki: o to, by jeden był lepiej słyszalny niż drugi, choćby tylko przy nadawaniu płyt z muzyką taneczną, lub przemówień okolicznościowych. Jak w każdej wojnie, wrogowie przedewszystkiem przekraczają granice, ustanowione i uznane obopólnie: mała stacja zmienia nieco długość fali, na której powinna nadawać i, wchodząc w zakres większej — psuje jej emisję nieraz tak gwałtownie, że wielkiego głosu Gollata nie słychać przy skwierczeniu małego Dawida.

Siedzimy spokojnie przy naszych aparatach, słuchamy dalszych stacji i gdy przychodzi moment, że jedna stacja zaczyna mocniej przeszkadzać drugiej, lub gdy się rozlega pisk interferencji — narzekamy na odbiornik, zlorzeczmy dostawcy i czempredziej wracamy do domu: na Łódź lub Warszawę. Tutaj przynajmniej nikt nam spokoju nie zakłóca.

Czyżby tedy ów eter, w którym się takie dramaty rozgrywają, gdzie ściera się sprzeczne interesy rozmaitych stacji nadawczych i ich słuchaczy — był bez polleji. Czy niema władzy, któraby niesfornego nadawcę zmusiła do powrotu na drogę prawa i obowiązku?

Jest taka instytucja. Jest rodzaj międzynarodowej policji radiowej, coś jakby radiowy Cotland Yard — który wszystko widzi, a raczej wszystko słyszy i któ-

ry napomina nieposłusznych i gromi winnych.

Ta osobliwa centrala śledcza mieści się w Brukseli. Jej szefem, jej głównym „inspektorem” jest pan Raymond Brailard, przewodniczący komisji technicznej Międzynarodowej Unii Radiofonicznej i dyrektor centrum kontroli w Brukseli.

Od roku 1925 unia ustaliła właśnie owo centrum kontroli i przeznaczyła mu na miejsce pobytu Belgję. W ten sposób pan Brailard jest w samym sercu lasu antenowego, wystrelającego nad kraja mi Europy Zachodniej i środkowej.

Pierwszym zadaniem, rzeczy można: pokojowem — tej centrali jest kontrola frekwencji fal, celem ustalenia, czy która stacja nadawczych przez przypadek, lub przez pewną niedokładność w swej aparaturze nie zmieniała przeznaczonej jej frekwencji. Falomierz, opracowany przez dyr. Brailarda wraz z profesorem Divoirem jest w stałym użyciu.

Dyrektor przyjmuje nas w swej miłej i przytulnej willi, w której mieści się również centrala badań — z wielką gościnnością. Willa nazewnataż niczem nie zdradza siedziby tak dziwnej i jedynej w swoim rodzaju instytucji. Tylko wielki maszt antenowy ze zwykłą anteną odbiorczą świadczy, że lokator tego domu — jest conajmniej wielkim miłośnikiem audyoyj radiowych i pewnie uważa sobie za punkt honoru „łapać” cały świat.

— Pracuje pan dla pisma łódzkiego, — uśmiecha się p. Brailard. — Znam Łódź bardzo dobrze.

— Czyżby, panie dyrektorze? Kiedy i jak długo był pan w naszej serdecznie przytulnej Łodzi?

— Byłem?... Ja miałbym być kiedyś w Łodzi?... — dziwi się i po chwili śmieje się serdecznie p. Brailard. Nie byłem w Łodzi nigdy, a znam z wielu rozmów nie państwo miasto rodzinne, ale jego... radiostację! I dyrektor poczyną wyliczać kilocykle, kilowaty długość fali da tę powstania... Podobna stacja jest w

Manchesterze, — dodaje dyr. Brailard.

— Identycznej budowy. Łódź sprawuje się w eterze dobrze, bardzo dobrze, — oświadcza nam wreszcie nasz rozmówca spoglądając na podpisane, jakby jemu samemu, osobiste, stawiał piątkę za sprawowaniem!

— Dokonywamy po 450 pomiarów w ciągu doby latem i 350 zimą, — z dumą oświadcza p. Brailard. Po chwili jakby sobie ten osobliwy komisarz policji w eterze coś przypomniał: — A tak! czemu to niema już nocnych koncertów w Łodzi? Dlaczego? A papa Stephan w Katowicach dlaczego zamilkł? Szkoda. To były jedyne w swoim rodzaju audyocje, których słuchali chętnie również Belgowie i Francuzi...

Wyjaśniam, jak mogę, że koncerty życzeń przeniesione zostały na godzinę południową. W Łodzi wcześniej się wstaje, a więc i klasz spać trzeba się wcześniej.

— Co pan czyni, dyrektorze, gdy pan schwyci delikwenta na gorącym uczynku? — pytam.

— Dzwonię do niego, telegrafuję, a bi piszę! Czasami urządzam prawdziwą pogonię za przestępcą. „Wróć pan na swoją falę!” telefonuję. Ale tamtem, miast wracać — brnie dalej w grzechu. Znow dzwonię, znow telegrafuję. To je raporty, przesyłam je do Genewy. się jednak rzadko zdarza. W 95 na 100 wypadkach — po dwóch godzinach od mego sprostowania — wszystko wraca do normy. Tylko, że tymczasem ktoś inny znow się „zapomina”... A ponadto przestępcy recydywisci, moi notoryczni klienci. Użeram się z niemi po kilka miesięcy nieraz...

— Co to za jedni? Jakże to stacje pytam.

— Pokażę panu moje aparaty. — powiada nam dyskretny jak widać i bini gospodarz i wprowadza nas do kabiny pomiarów, do serca tego radiowego Scotland Yardu.

JEZELI DOJDZIE DO WOJNY...

Konflikt abisyński przeistacza się w konflikt pomiędzy Italią a Wielką Brytanią. Niezależnie od tego jak to się zakończy — Anglia zdaje sobie obecnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża jej dotychczasowej potędze ze strony Italii. Italja, którą traktowano dotąd, jak biednego krewnego — wyłaziła nagle na arenę historyczną, jako wielkie mocarstwo, domagające się zmiany całego systemu kolonialnego na swoją korzyść.

Jak wyglądają szanse wzajemne Anglii i Włoch, z punktu widzenia wojennego, na morzu Śródziemnym? Nim podziemy do tego, warto zastanowić się na chwilę, dlaczego Anglia dopuściła do tego konfliktu.

Imperjum Brytyjskie, zajmujące 40 milionów kilometrów kwadratowych i liczące 460 milionów ludności, jest najbardziej skomplikowanym organizmem państwowym. Związek pomiędzy poszczególnymi częściami imperjum, polegający na ich wspólnocie interesów materialnych i gospodarczych oraz na wspólnocie języka i kultury klasy panującej, nie przedwzysztkiem wspólnota ta opiera się na angielskiej flocie wojennej. Nie interesują nas szlaki komunikacyjne Anglii na innych morzach. To w tej chwili nie jest ważne. Chodzi o szlaki komunikacyjne do Indii i na Daleki Wschód.

Do czasu otwarcia kanału Sueskiego w roku 1869 szlaki z Anglii do Indii na Daleki Wschód prowadziły dokoła Afryki. Statki angielskie płynęły po oceanie Atlantyckim, przechodząc koło Kapsztadu na ocean Indyjski. Ta droga wynosiła 11 tysięcy morskich mil i przebywana była w ciągu długich miesięcy. Anglia nie wykazywała wówczas żadnego niemal zainteresowania morzem Śródziemnym i zadowolila się tylko opanowaniem Gibraltaru w roku 1704. Dopiero w czasie wojen napoleońskich, w roku 1799, Anglia opanowała także wyspę Malte na morzu Śródziemnym i buduje na niej potężną bazę wojenną.

Gdy zbudowano kanał Suezki — Anglia zaczyna się szczególnie interesować morzem Śródziemnym. Jeszcze przed budową morskich baz wojennych w Egipcie na morzu Czerwonym, w jej rękach znalazł się niespodziewanie w r. 1830 Aden i w ten sposób w chwili otwarcia kanału Suezkiego, Anglia miała w swych rękach klucze do morza Śródziemnego i ujścia morza Czerwonego. Chodziło więc o umocnienie tych pozycji. W tym celu w roku 1878 Anglia obejmuje wyspę Cypr, później opanowuje Egipt i otrzymuje w ten sposób Port-Said u wejścia do kanału Suezkiego. W czasie wojny światowej Anglia opanowuje Palestynę i otrzymuje z rąk Ligi Narodów mandat nad tym krajem, spogląda coraz pilniej na Jaffę, która może stać się również potężną bazą. Jeśli wierzyć doniesieniom prasy włoskiej — baza w Jaffie się buduje, a pozatem Anglia wznowiła obecnie budowę wojenne na górze Carmel w Palestynie i buduje wielki port lotniczy w Ramle, koło Jaffy.

W ten sposób panowanie angielskie, nad drogami, prowadzącymi do Indii przez morza Śródziemne i Czerwone, nie dawało się niewzruszone. Było też niewzruszone tak długo, dopóki nie ośmieliła się Italja, która w ciągu ostatnich dziesięciu lat stała się pierwszoplanowym mocarstwem wojennym. To,

co czyni obecnie Anglia w Lidze Narodów — nie jest bynajmniej obroną Abisynji. To obrona jej własnych interesów imperialnych. Wobec tego rozpatrzmy jak wygląda wzajemny stosunek sił zbrojnych na morzu Śródziemnym.

Według traktatu waszyngtońskiego, który zawarty był w roku 1922, stosunek liczebny pomiędzy flotami wojennymi angielską, francuską i włoską, musi odpowiadać proporcji 5:1, 75:1, 75. Jak to wygląda w praktyce? Otóż ogólny tonaż wielkich statków wojennych ustanowiony został dla Anglii na 525.000 ton, dla Francji i Italji — po 175 tysięcy ton. Angielskie pływające bazy lotnicze mogą liczyć 135.000 ton, podczas gdy francuskie i włoskie — po 60.000 ton. W stosunku do krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych nie zawarto żadnego porozumienia i nie przewidziano żadnych ograniczeń.

W ten sposób flota angielska ma kolosalną przewagę nad flotami Francji i Italji. Gdyby połączyć floty francuskie i włoskie razem, to stosunek ich do floty angielskiej wynosiłby 3,5:5.

W roku 1927 Anglia zakończyła budowę dwóch wielkich pancerników „Nelson“ i „Rodney“, wyposażonych w najbardziej doskonałe środki walki. Odbiły pancerne statki, pojemności 40 tysięcy ton każdy, poruszane są parowami turbinami o mocy 50.000 koni mechanicznych i rozwijają szybkość 23,5 mil morskich na godzinę. Dziewięć armat 40-centymetrowych na każdym z tych statków, umieszczonych na ruchomych podstawach, mogą co minutę wyrzucać po 6 pocisków, z których każdy waży 1060 kg. Dla odparcia ataków miotaczy min, każdy z tych gigantów posiada dwanaście 15,2 - centymetrowych armat, a dla odparcia ataków z powietrza — każdy z tych statków ma sześć 12-centymetrowych dział. Poza tem każdy statek posiada 27 szybkostrzelnych, automatycznych dział.

Pozostałe mocarstwa śródziemnomorskie nie mogą przeciwstawić tym angielskim pancernikom żadnych podobnych jednostek.

Anglia poza tem dysponuje 10 mniejszymi pancernikami i 3 bojowymi kra-

żownikami (statki wojenne z ciężką artylerią, większą szybkością, ale cieńszym pancernem). Angielski krążownik bojowy „Hood“ o pojemności 42.000 ton jest nie tylko największym, ale także najszybszym statkiem wojennym na świecie. Jego długość wynosi 262 metry, szerokość — 32 metry. Osiąga on szybkość 31 mil morskich, t. j. 57,4 klm. na godzinę.

Poza tem flota angielska posiada jeszcze sześć wielkich pływających baz lotniczych, które mogą zabrać 200 samolotów, 20 dużych i 48 małych krążowników, 158 torpedowców, 158 miotaczy min i 70 łodzi podwodnych.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Anglia posiadała taką flotę w roku 1914 — wynik wojny byłby rozstrzygnięty w ciągu najwyżej 6 miesięcy.

A Italja? Flota włoska posiada 4 pancerniki. Zresztą Italja nie zwraca obecnie uwagi na wielkie jednostki morskie, cały swój wysiłek skierowując na rozbudowę floty powietrznej i na budowę łodzi podwodnych. Italja ma więc jedną pływającą bazę lotniczą, 60 torpedowców, 45 miotaczy min, 72 łodzie podwodne, 45 kanonierek, 10 dużych i 19 małych krążowników.

Ale pod względem floty powietrznej Italja zajmuje czołowe miejsce.

O ile jednak ma to znaczenie decydujące w stosunkach europejskich, o tyle w wypadku wojny z Abisynią — bardzo małe. Nie chodzi o Abisynję. Nie można wprost porównywać tych dwóch państw pod względem przygotowania wojennego. Dziś starcie Italji i Abisynji nie może już być powtórzeniem Aduu. Jeśli Italja będzie chciała — może zrownać całą Abisynię z ziemią, dosłownie, w ciągu kilku miesięcy. Takiego efektu Italja nie chciałaby jednak w żadnym wypadku.

Chodzi jednak o co innego. O to, czy Italja będzie mogła dostać się do Abisynji, jeśli Anglia zdecyduje się na przeciwdziałanie. Flota angielska na morzu Śródziemnym może bardzo łatwo zamknąć i Gibraltar i kanał Suezki i w wypadku wojny Italo - abisyńskiej zamknąć zupełnie dostęp Italji do jej wschodnio - afrykańskich kolonii. Komunikacja zaś pomiędzy Italja a Wscho-



dnia Afryką drogą powietrzną ma drugorzędne znaczenie, albowiem już dziś zabroniony jest przelot samolotów nad Egiptem.

Ale i Italja ma kolosalne możliwości. Może ona zamknąć przejście pomiędzy Sycylią a Tunisem i w ten sposób podzielić morze Śródziemne na dwie części, t. j. przerwać połączenie między Gibraltarem z jednej strony a Malta i Suezem — z drugiej. W tym wypadku angielskie morskie punkty oporu na Gibraltarze i Malcie nie mogłyby ostać się wobec ataku powietrznego Italji.

W ten sposób z wojennego punktu widzenia, każde z tych państw ma swą „piętę Achillesową“ na morzu Śródziemnym. Z tego zdaje sobie sprawę zarówno Anglia jak i Italja. Dlatego też wątpić należy, czy Anglia dla obrony Abisynji, a raczej dla obrony swych interesów materialnych, zdobyłaby się na jakąś niebezpieczną awanturę. Groźb mogą obie strony. Co z tych gróźb wyjdzie — zobaczymy chyba już w najbliższej przyszłości.

A nie należy zapominać jeszcze o Francji, która w razie pałającej konieczności nie mogłaby pozostać obojętną. A Francja posiada na morzu Śródziemnym przewagę i nad Italja i nad Anglią pod względem swych sił podwodnych.

R. A.

Chłuba polskiej marynarki w New - Yorku

wzbudza wielkie zainteresowanie publiczności. — Tysiączne tłumy zwiedzają statek.

Przemówienie gubernatora stanu nowojorskiego na bankiecie, wydanym na pokładzie „Piłsudskiego“

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

Przez cały dzień tysiące publiczności przeważnie Polaków, zwiedzały m/s „Piłsudski“. Za zwiedzanie pobierano 25 centów, z czego 10 na fundusz marynarki a 15 na Fundację Kościuszkowską. Wieczorem na pokładzie odbył się oficjalny bankiet z udziałem przedstawicieli władz stanowych i miejskich. W bankiecie wzięli udział gubernator Lehman, prezes rady miejskiej Deutsch, zastępujący nieobecny w Nowym Jorku burmistrz Laguardia, redaktor „Timesa“ Finley, członek rady Federal Reserve Bank — Szymczak, dr. Bainbridge i inni. Przemawiali: gubernator Lehman, prezes Deutsch i p. Szymczak ze strony amerykańskiej oraz minister Koc i prezydent Starzyński ze strony polskiej. — Mowy cechowała niezwykła serdeczność, uznanie i podziw dla wielkiego skutecznego wysiłku Polski. Po bankiecie odbył się bal.

Gubernator stanu nowojorskiego Lehman oświadczył m. in.:

„Mężczyźni i kobiety polskiego pochodzenia zawsze należeli do najbardziej lojalnych i oddanych obywateli na świecie, przyczyniając się w znacznej mierze do rozbudowy naszego stanu oraz państwa. Ale węzły łączące nas, to nie tylko węzły handlowe, łączą nas również wspólnota idealów i aspiracji. Oba nasze narody zdobyły niepodległość polityczną dlatego, że ukochały ideały prawdziwej demokracji oraz były gotowe wiele poświęcić dla ich osiągnięcia. Dzisiaj oba narody są wolnymi republikami, opartymi na liberalnej i demokratycznej podstawie. Polska i Ameryka starają się przy pomocy prawa, inteligencji oraz ustalonej formy rządów pomagać narodom całego świata, celem zapewnienia ich bezpieczeństwa, ustalenia pokoju i przywrócenia dobrobytu“.

Klub korespondentów pras zagranicznej wydał w hotelu „Gotham“ śniadanie na cześć przybyłych na m/s „Piłsudski“ dziennikarzy polskich. W czasie śniadania redaktor naczelny P.A.T. Obarski wygłosił przemówienie streszczające zagraniczną politykę Polski.

Wypadek samolotu pasażerskiego podczas lądowania w Warszawie

Warszawa, 27 września. (PAT).

W dniu dzisiejszym samolot komunikacyjny „Lot“, który przybył z Wilna, przy podjeżdżaniu na lotnisko warszawskim na peron, wskutek bardzo silnej wichury zaczęł skrzydłem o hangar. Maszyna została uszkodzona.

Pasażerowie i załoga poza lekkimi kontuzjami, nie odnieśli szwanku.

Ponad milion abisyńczyków stanie pod bronią

z chwilą zarządzenia powszechnej mobilizacji. — Masowe rozstrzelanie szpiegów włoskich w Abisynji. — Koniec pory deszczowej

Addis Abeba, 26 września. (PAT) Pogłoski o powszechnej mobilizacji w Abisynji mają swe źródło we wzmożonym przegrupowaniu wojsk w okęgach nadgranicznych. Przesunięcia te były postanowione już dawniej, jednak w okresie deszczów nie mogły być wykonane. Wrazie zarządzenia mobilizacji pod bronią stanęłoby 1075 tysięcy ludzi.

W dniu dzisiejszym lotnicy abisyńscy rozpoczęli loty ćwiczebne, gdyż zima dostatecznie już wyschła i lekkie samoloty mogą startować i lądować.

Gubernator Harraru oświadczył korespondentowi „Daily Telegraph”, iż jest zdecydowany do zawziętej obrony studni w Ual-Ual, przeciwko któremu nastąpi prawdopodobnie pierwszy atak włoski. W razie porażki wojska jego będą prowadzić nieubłąganą wojnę podjazdową, przerywając połączenia komunikacyjne i dowóz żywności i amunicji dla armii włoskiej.

Według wiadomości, zebranych przez

wywiad abisyński włosi skoncentrowali na granicy włosko-abisyńskiej tyjące motocyklistów i setki czołgów. Około 30 włoskich samolotów dokonuje codziennie wywiadu ponad granicą. Abisyńczycy rozstrzelują codzień po 2-3 szpiegów somalijskich, działających na korzyść Włoch.

Wojska abisyńskie w rejonie Dagahbour odczuwają brak żywności i władze wojskowe w Harrar domagają się spiesz

nego dowozu żywności.

Od trzech dni deszcze przestały padać i pory deszczowa uważana jest za skończoną.

W prowincji Harrar miało miejsce kilka wypadków ksenofobii, co świadczy, że władze lokalne są bezsilne i nie są w stanie zapewnić cudzoziemcom zupełnego bezpieczeństwa mimo dobrej woli Negusa, który zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za tego rodzaju wy

padki, gdyby przybrały one poważny charakter.

Negus udzielił miał odmownej odpowiedzi na propozycję poselstwa francuskiego, które pragnęło zabezpieczyć koleją Dżibuti — Addis Abeba przez wysłać do Abisynji specjalnego oddziału wojska francuskiego.

Negus uważa, że kolej ta nie jest obecnie przez nikogo zagrożona.

Odpowiedź Anglii

na zapytanie Rządu Francuskiego

Londyn, 27 września. (PAT).

Dziś popołudniu wręczono w Foreign Office ambasadorowi francuskiemu Corbin odpowiedź rządu brytyjskiego na prośbę Francji o informacje, dotyczące stanowiska, jakie zajęłaby Wielka Brytania na wypadek agresji w Europie.

Tekst odpowiedzi ogłoszony będzie na początku przyszłego tygodnia.

Manifestacje przeciw Włochom

odbyły się w Nowym Jorku. — Podarta podobizna Mussoliniego

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

W Sport - Palace i Madison Square Garden odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko możliwości inwazji Abisynji. W manifestacji tej wzięło udział przeszło 8 tysięcy osób. Organizatorami jej były komitet nowojorski obrony niepodległości abisyńskiej oraz

amerykańska liga przeciwko wojnie i faszyzmowi. Wizerunek Mussoliniego wykonany na kartonie wysokości 18 stóp, został podarty przez manifestantów na kawałki.

Wygłoszono liczne przemówienia, przy czym mówcami byli zarówno biali, jak i murzyni.

Rząd czeski zaniepokojony nastrojami w kraju

Zwiększenie kadr policji i żandarmerji. — Wybory komunalne na Śląsku Cieszyńskim zostaną odłożone. — Wydalenie Polaków z pracy

Morawska Ostrawa, 26 września.

(PAT) „Lidove Noviny” donoszą z Pragi, że w związku z niepokojącymi nastrojami w Republice oraz dla „Wzmocnienia autorytetu państwa” poza zwiększeniem liczby żandarmerji o 500 ludzi, zwiększone będą również kadry policji państwowej, do których wejdzie 1000 nowych policjantów.

„Moravsko-Slezski Denik” donosi o odłożeniu wyborów komunalnych w Cieszyńsku do wiosny z powodu „panujących tam niepokojów”. Wybory odbędą się na wiosnę 1936 r. tylko w tym wypadku, jeśli na ziemi tej zapanuje spokój.

W ostatnich dniach na kopalni „Barbara” w Karwinie zwolniono 19 górników, przyznających się do polskości. Na szybie „Hohenneger” w Karwinie wydano 12 robotników narodowości polskiej a na szybie „Gabrieli” w Karwinie 19. Ogółem w dniach od 20 do 23 września na Śląsku załzańskim zwolniono ponad 100 robotników narodowości polskiej, którzy należeli do organizacji polskich lub posyłali dzieci do szkół polskich. Wydalenia te nie są podyktowane względami gospodarczymi, mają one charakter wybitnie polityczny. Zapowiadane są dalsze zwolnienia robotników polskich.

W związku z zakazem urzędzenia uroczystości ku czci ś. p. Żwirki i Wigury

w Cierlicku, władze czeskie wydały obecnie zakaz wszelkich zebrań i zgromadzeń, jak również zbierania się na publicznych miejscach.

W Cierlicku Górnem i Dolnem, za-

rzządzenie to równa się ogłoszeniu stanu wyjątkowego na obszarze wymienionych dwóch gmin.

„Czeske Slovo”, wspominając z ironią o protestach społeczeństwa polskiego

przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu harcerza Delonga, twierdzi, że „bardzo wielu Polaków cieszyłoby się, gdyby się tak miało, jak Delong, który ma co jeść i ma gdzie mieszkać”.

Wybory do sejmiku w Kłajpedzie

odbędą się w nadchodzącą niedzielę. — Rząd litewski obiecuje bezstronne przeprowadzenie wyborów. — Duże zainteresowanie wśród mocarstw europejskich

Londyn, 26 września. (PAT).

„Times” omawiając nadchodzące wybory do sejmiku kłajpedzkiego zaznacza: Wobec kryzysu w stosunkach między Włochami, a Ligą Narodów, wybory te wywołują zwiększone zainteresowanie. Polityka rządu litewskiego z jednej strony, a mowa kanclerza Hitlera w Norymberdze z drugiej, dają powód do zaniepokojenia nietyle ze względu na ewentualne zaburzenia w niedzielę, ile raczej na możliwość bardziej poważnych wydarzeń w bliskiej przyszłości. Okoliczności, w jakich Kłajpeda dostała się Litwinom, w pewnej mierze tłumaczą poczucie

krzywdy ze strony Niemiec, ale należy przyznać, że winę za niedawne kłopoty Niemców kłajpedzkich ponosi partja narodowo-socjalistyczna, obawa zaś skłoniła władze litewskie do użycia środków represyjnych.

W tych warunkach dobrze się stało, że mocarstwa, gwarantujące statut, mimo zaabsorbowania sporem w Afryce, nie zapomniały o wyborach w Kłajpedzie podejmując demarche w Kownie. Fakt, że litwini zobowiązali się przeprowadzić wybory zgodnie ze statutem, wskazuje, że interwencja ta była skuteczna. Jest obecnie rzeczą najważniejszą, żeby rząd

litewski dołożył wszelkich starań, aby nie dawać Niemcom powodów do słusznych pretensyj. Rząd litewski winien zdać sobie sprawę, że zbyt nie podkłada swoje prawa suwerennych w związku z administracją Kłajpedy, utrudniając mocarstwom zadanie.

Jeżeli wyniki wyborów wywołają kryzys w stosunkach między Litwą, a Rzeszą, to mocarstwa i Liga zostaną również wciągnięte. Milecząca zgoda Ligi na zajęcie Kłajpedy w r. 1933 może być wówczas uzasadniona, ale historia potępi ten akt, o ile okaże się, że napelniał on rząd kowieński przekonaniem, iż wielkie mocarstwa będą go zawsze ratowały z trudności, wywołanych błędami przeszłości.

Rząd litewski we własnym interesie, jak również w interesie Ligi, ma obowiązek przeprowadzić wybory w sposób bezstronny. Ostatnie wiadomości z Kowna uzasadniają nadzieję, że władze litewskie podejmą uczciwy wysiłek, aby umożliwić wyborcom niemieckim w Kłajpedzie — kończy „Times”.

Paryż, 26 września. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Kowna, iż rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawicieli dyplomatycznych Anglii, Francji i Włoch, aby w dniu 29 bm. udali się do Kłajpedy, celem obserwowania wyborów.

Wilki na Litwie

porywały owce z pastwisk

Królewiec, 26 września.

(PAT) Prasa litewska podaje, że w pow. uciańskim grasują stada wilków, które w biały dzień porywają owce z pastwisk.

Za zerwanie i zniszczenie polskiej flagi

skazanie dwóch hitlerowców gdańskich

Gdańsk, 27 września. (PAT).

Gdański sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę oskarżonych o zerwanie i zniszczenie polskiej flagi narodowej przez szturmowców narodowo-socjalistycznych Fr. Toewsia i W. Froeseego. Fakt zerwania flagi zaszedł w miejscowości Bisterfelde na terenie Wolnego Mias

sta. W pierwszej instancji oskarżeni zostali uniewinnieni. Sąd apelacyjny natomiast skazał Toewsia, który zerwał flagę, na jeden miesiąc, a Froeseego, który ją następnie spalił w plecaku na miesiąc więzienia.

Afera szpiegowsko-komunistyczna we Francji

Aresztowanie wyższego urzędnika fabryki amunicji w Miluzie

Paryż, 26 września.

(PAT) „Journal” donosi z Miluzy o aresztowaniu jednego z wyższych urzędników fabryki amunicji i materiałów wybuchowych. Przy rewizji znaleziono u niego szereg dokumentów i fotografii, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż uprawiał on szpiegostwo wojskowe.

„Journal” zaznacza, że aresztowanie

nastąpiło w związku ze sprawą duńską, występującego pod nazwiskiem Nielsen i na podstawie skonfiskowanych u niego zapisków. Tym sposobem sprawa rzekomego Nielsena nabiera coraz większego rozgłosu, gdyż chodzi w niej nie tylko o propagandę komunistyczną we Francji, lecz również o uprawianie szpiegostwa wojskowego.

Przeciwko ustawom antyżydowskim w Niemczech

protestują szwedzcy Żydzi

Sztokholm, 27 września. (PAT).

Żydzi szwedzcy wystosowali do przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów depeszę protestującą przeciwko nowym ustawom antyżydowskim w Niemczech.

Depesza określa ustawy te, jako niebezpieczne dla systematu prawnego całego świata.

Wodnoślątowiec rumuński zatonął

Bukareszt, 26 września.

(PAT) Wodnoślątowiec wojskowej marynarki spadł do jeziora w Delcie Dunaju, rozbijając się doszczętnie. Załoga, złożona 7 ludzi utonęła w jeziorze.

Dotychczas wydobyto z wody 2 osoby. Dalsze poszukiwania napotykają na trudności, ponieważ jezioro jest błotniste i hydroplan wbił się głęboko w błoto.

Złóż ofiarę w Tygodniu Strażaka na Łódzką Straż Ogniową Ochotniczą



Wrzesień	
27	piątek
Dzisiaj: Koźmy i Damjana	
Jutro: Waclawa Kr. M.	
Wschód słońca	5.29
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	5.39
Zachód księżyca	17.11
Długość dnia	12.00
Ubyło dnia	4.28

Drobne wiadomości

PROTESTY PRZECIWKO WYBOROM do sejmiku i senatu można było składać w ciągu siedmiu dni, od 20 bm. Dziś więc jest ostatni termin składania ich na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

Jak nas informują, z terenu Łodzi nie wpłynął dotychczas ani jeden protest.

PASZPORTY DLA BEZPAŃSTWOWCÓW, specjalnego typu będą wydawały obecnie władze administracyjne tym wszystkim mieszkańcom, którzy nie mają jeszcze ustalonego obywatelstwa. — Dotychczas mieli oni t. zw. karty pobytu.

Paszporty te uprawniać będą nawet do wyjazdu zagranicę, o ile zainteresowana osoba zamierza opuścić granice państwa. W wypadku wysiedlenia — paszporty będą odbierane. Zamiana kart pobytu na paszporty nastąpi w najbliższym czasie.

PRZYMUSOWA LIKWIDACJA stowarzyszeń i związków społecznych, które nie przejawiają żadnej działalności, rozpocznie się w dniach najbliższych. Tęgo rodzaju „martwe” stowarzyszenia, obciążają niepotrzebnie pracą władze administracyjne, poza tem stoją na przeszkodzie do powoływania podobnych, czynnych organizacji.

Stowarzyszenia, którym grozi likwidacja spowodowana bezczynnością, skreślone zostaną całkowicie z rejestru.

ŚWIETLICE DLA ROBOTNIKÓW na terenie Łodzi organizuje obecnie Organizacja Młodzieży Pracującej (OMP). Świetlice powstaną na ul. Abramowskiego 2, Krzemienieckiej 2, Leśniczkiej 13, Słowiańskiej 11, Limanowskiego 57 i Rzgowskiej 23.

DZIŚ, W PIĄTEK, dnia 27 bm, do rejestracji rocznika 1917 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na początku litery S, Sz, T, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, i na litery H, Ch, I, J, K, L, z terenu 14 komisariatu policji.

Zabójca dyr. Kanenberga stanie wkrótce przed sądem apelacyjnym

Józef Tysiak z Pabianic, zabójca dyr. Kanenberga, skazany został — jak donosiliśmy obszernie — przez sąd okręgowy w Łodzi na dożywotnie więzienie. Tysiak wniósł skargę apelacyjną i, wskutek starań jego obrońców, sąd drugiej instancji dopuścił dwóch nowych świadków do sprawy. Dwaj ci świadkowie, obaj robotnicy z zakładów Sp. Akc. Krusche i Ender, powołani zostali przez obronę dla scharakteryzowania stosunków, panujących w fabryce i odmówienia tła, na którym doszło do strzałów przy ul. Zamkowej w Pabianicach.

Nowi świadkowie zostali już przesłuchani przez sąd grodzki w Pabianicach w drodze rekwiizycji.

Termin rozprawy apelacyjnej nie został jeszcze ustalony. Obronę Tysiaka wnosić będzie przed sądem drugiej instancji adw. Berenson z Warszawy (as).

Likwidacja strajku pracowników stolarskich

W ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, wybuchł w Łodzi strajk pracowników stolarskich, którzy domagali się unormowania płac i zawarcia umowy zbiorowej.

Ogółem strejkowało 500 robotników. Przebieg akcji był bardzo ostrym. Kilka-krotnie notowane były wypadki stosowania terroru przez strejkujących.

Ogółem wszczęto pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu i wczoraj już narady te uwieńczono zostały pomyślnym rezultatem. Ułożono tekst umowy zbiorowej, która gwarantuje podwyżkę płac robotnikom o 10—30 proc. w zależności od kategorii.

Dziś umowa będzie podpisana i strejk tem samem zlikwidowany.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15), S. Trakowskiej (Brzezińska 54), M. Rosenbluma (ul. Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczewskiego (Katna 54), J. Czajkiewicza (Rokicińska 53).

Ustawa o Izbach Pracy

ma być uchwalona przez nowy sejm. — Sen. Malinowski o celach i zadaniach izb

W dniu wczorajszym odbyło się przy udziale senatora Wojtki - Malinowskiego oraz posła Gardeckiego, wielkie zebranie członków Z. Z. Z., na którym omawiano najaktualniejsze sprawy robotnicze, m. in. takie, które wiążą się z blizkiem już zwołaniem obu izb ustawodawczych, sejmiku i senatu oraz rolę, jaką w tych izbach odegrać muszą przedstawiciele pracy.

Szczegółnie zainteresowanie wywołał referat o projekcie ustawy ministerstwa opieki społecznej w sprawie powołania do życia Izb Pracy — organizacji przymusowo skupiających wszystkich robotników i pracowników umysłowych,

niezależnie od ich przynależności do poszczególnych związków zawodowych.

Ponieważ projekt ustawy ma być wniesiony do sejmiku niemal bezpośrednio po jego ukonstytuowaniu się — pracownicy umysłowi muszą wypowiedzieć się i zająć właściwe stanowisko w tej ważnej dla siebie sprawie.

Referent zwrócił uwagę, że powołanie Izb Pracy będzie niewątpliwie pożądaną inowacją. Izby te będą bowiem przedstawicielstwem autorytatywnym świata pracy i będą mogły w sprawie polepszenia warunków materialnych robotników i pracowników umysłowych

odegrać wielką rolę. Istnieją wprawdzie sądy pracy o charakterze rozjemczym, jednak działalność tych instytucji ograniczać się musi do rozpatrywania poszczególnych, fragmentarycznych zatargów. Tylko taki bowiem pracownik umysłowy i taki robotnik decyduje się na złożenie skargi w sądzie pracy, którego z pracodawcą nie łączy już żadne stosunki. Inni milczą w obawie przed utratą pracy i to powoduje, że większość sporów naprz. o wynagrodzenie, likwiduje się przeważnie „krakowskim targiem” z krzywdą dla pracowników.

Dodać należy, że Izby Pracy mają być instytucjami oficjalnymi o charakterze przymusowym. Nadzorowane pod względem formalnym (prowadzenie finansów) przez czynniki rządowe, zachować mają jednak całkowitą merytoryczną niezależność, jako przedstawicielki zawodowych interesów robotników pracowników umysłowych. Ale ich charakter oficjalny nadałby im stanowisko miarodajnej placówki świata pracy, ogniskującej w sobie istotną jego reprezentację.

W tym wypadku łatwiej byłoby osiągnąć konkretne sukcesy w tak palącej sprawie, jaką jest wysokość rent, uposażeń i zarobków.

W związku z tem postawie robotniczy będą popierali projekt ustawy o Izbach Pracy, uważając je za wszechmiar za pozytywne.

Aresztowanie inspektora ZUPU

za nadużycia przy ubezpieczeniu majstrów fabrycznych

Wczoraj w godzinach wieczorowych został aresztowany łódzki inspektor oddziału Z.U.P.U. Bolesław Górski, zam. przy ul. Radwańskiej 15.

Górski, zajmował swe stanowisko od roku 1930 i od chwili, gdy z mocy odpowiednich ustaw zostali majstrowie wszelkich gałęzi przemysłu włókienniczego uznani jako pracownicy umysłowi — wykorzystywał ich nieświadomość, pobierając od kandydatów do ubezpieczenia — rzekomo dobrowolnie — specjalne opłaty. Opłaty te, ściągane

oczywista bezprawnie — Górski inkasował dla siebie. Pomocnikiem Górskiego w tych machinacjach był niejakiś Emil Kaczorowski, który również został zatrzymany.

Afera Górskiego wzbudziła zrozmiałe poruszenie przede wszystkim wśród ubezpieczonych w Z.U.P.U. majstrów fabrycznych.

Szczegóły sprawy, z uwagi na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Pomóżmy biednym dzieciom

Każda rodzina może nakarmić przynajmniej jedno z nich

Po konferencji w sprawie dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, jaka odbyła się w zarządzie miejskim, miejska rada szkolna już przystąpiła do realizacji zamierzeń.

Do szkół powszechnych w Łodzi uczęszcza w roku bieżącym 75.000 dzieci. Po dokładnych badaniach tej małej armii przez lekarzy szkolnych, wyeliminowano 20.000 dzieci, które bezwzględnie muszą być dożywiane z dniem 1 października. Tymczasem sytuacja komplikuje się z powodu trudności materialnych. Zarząd miejski wyasygnował na ten cel znaczną sumę, która jednak jak obliczono, starczyć może na doży-

wienie tylko 11.000 dzieci. Skolej Fundusz Pracy zadeklarował sumę, wystarczającą na dożywianie w ciągu roku 1000 dzieci bezrobotnych rodziców. Pozostaje więc jeszcze 8.000 dzieci, których warunki domowe są wrecz rozpaczelive i którymi musi zająć się społeczeństwo.

Jak nas informują, rada szkolna zamierza w pierwszym rzędzie zwrócić się z apelem do lepiej sytuowanych rodzin w Łodzi, aby przyjęli do siebie, t. zn. pozwalali dzieciom przychodzić na obiady.

W tym celu należy zwrócić się do kierowników najbliższych niożonych szkół

powszechnych, którzy znają dzieci, powierzone ich opiece i będą mogli polecić najbardziej potrzebujące tego dożywiania.

Pozatem opieki szkolne zorganizują zbiórki domowa, celem zdobycia odpowiedniej ilości starej bielizny, odzieży i butów, co ze względu na zbliżającą się porę zimową ma bardzo doniosłe znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo łódzkie, znane ze swej ofiarności, zaopiekuje się temi biednymi maleństwami. W roku ubiegłym stwierdzono niejednokrotnie, iż dzieci przychodzą do szkoły naczczo, w lekkim, podartem ubraniu, w dziurawych butach i że jako ich pożywienie dzienne starczyć musi jakiś wywar, który przygotowywany jest w domu na obiad.

Pozatem różne imprezy muszą dostarczyć radzie szkolnej odpowiednich funduszy na dokarmianie pozostałych 8 tysięcy dzieci.

Zbiórki rozpoczną się już w dniu dzisiejszym.

Obrady pracowników umysłowych

Spółeczna poradnia ubezpieczeniowa. Nowe władze Rady Okręgowej

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi.

W wyniku dyskusji zapadła decyzja utworzenia społecznej poradni ubezpieczeniowej z siedzibą w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 154, która będzie udzielała pracownikom umysłowym bezpłatnych i bezpłatnych zarówno w dziedzinie ustawodawstwa chorobowego jak i emerytalnego.

Poradnia ubezpieczeniowa rozpocznie swą działalność już w dniu dzisiejszym.

Pozatem zebrani członkowie Rady Okręgowej zakomunikowano że w wyniku pertraktacji z dyrekcją Teatru Miejskiego w Łodzi, mających na celu zainteresowanie jaknajszerszych warstw pracowników umysłowych tak ważną placówką kulturalną, jaką jest Teatr Miejski, zostaną zorganizowane od najbliższego wtorku specjalne przedstawienia ulgowe dla pracowników umysłowych.

Co wtorek o godz. 8.30 wieczorem w Teatrze Miejskim będą się odbywały przedstawienia wyłącznie dla pracowników umysłowych. Bilety wstępu wynosić będą od 30 groszy do zł. 1.85. Nabyć je można codziennie w sekretariacie Rady Okręgowej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 w godz. od 10—13 i od 16—18. Z ulgowych biletów korzystać mogą członkowie wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej przystąpiono do wyborów. Na miejsce dotychczasowego prezesa Rady Okręgowej p. Wincentego Bryli, który został służbowo przeniesiony do Warszawy, wybrano p. Tadeusza Hejwowskiego. W ten sposób nastąpiły przesunięcia w składzie ścisłego prezydium. Pierwszym wice-prezesa został obrany p. Wiktor Zubrylin, stanowisko drugiego wice-prezesa otrzymał p. Leon Chodakowski, skarbnikiem obrano p. Czerwińskiego a sekretarzem Rady Okręgowej — p. Milewskiego.

Splonęła wieś

Kilkanaście rodzin bez dachu nad głową

Wieś Charłupia Duża, niedaleko Sie-radza, padła nocy ubiegłej pastwą ognia który od iskry z mlocarki w zagrodzie Jana Siestrzyńca przeniósł się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie objął 15 domów mieszkalnych na znacznej przestrzeni wsi.

Mimo wysiłków straży ogniowych przybyłych z okolicy i straży sieradzkiej — nie udało się uratować objętych ogniem obiektów, i 15 domów mieszkalnych, stodoł, budynków gospodarczych wraz z inwentarzem poszło z dymem.

Straty wynoszą około 80 tys. złotych. Kilkanaście rodzin pozostało bez dachu nad głową.

KOMUNIKAT.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że pp. Dyrektorowi STANISŁAWOWI IZYCKIEMU, Wicedyrektorowi JANOWI WOZNICKIEMU i SZYMONOWI KALIŃSKIEMU udzieliłmy pełnomocnictw do łącznego działania w imieniu Oddziału naszego Towarzystwa w Łodzi.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Śrołka Akcyjna

STO MILJONÓW STRAT ROCZNIE

Oto rezultat lekkomyślności ludzkiej, która najczęściej jest powodem pożarów

Statystyka wykazuje, że rok rocznie w Polsce wybucha około 20.000 pożarów, które niszcza około 60.000 budynków oraz ruchomości domowych, towarów, inwentarza i zbiorów na sumę prawie 100 milionów zł.

Otóż te ogromne straty w ogólnym majątku narodowym czynią pożary, które przeważnie powstają z bardzo błahych przyczyn.

Bo np. pożary powstają od niedopa-

ka papierosa, niedogaszonej zapalniczki lub gorącego popiołu, wyrzuconego do miejsc zaśmieconych; od popekanego lub wczas niewyczyszczonego komina, czy też pieca; od pozostawionej bez nadzoru świecy, lampy naftowej lub niezamkniętego plecyka czy też kuchni; od suszonego lub też przechowywanego na nagrzanych piecach drzewa, lnu, konopi od nagromadzonych tam wiórów, szmat i papierków.

Pożary powodowane są przez osoby, które chodzą z otwartym światłem do stodół, obór, komórek i na zaśmiecone strychy, jak również przez osoby, rozpalające ogniska zapomocą nafty, benzyny, czy też spirytusu. lub piorące bieliznę czy też czyszczące swą garderobę benzyną w pobliżu rozgrzanych palenisk.

Cała masa pożarów powstaje prócz tego z racji nieprzestrzegania przez szeregi ogół społeczeństwa obowiązującej ustawy budowlanej oraz z racji lekceważenia przepisów policyjno-ogniowych. Lekceważenie to wyraża się najczęściej w niewłaściwym prowadzeniu przewodów dymowych i w urządzeniu pieców oraz wadliwym układaniu belek nośnych, zabezpieczaniu palenisk, jak również nieprawidłowym rozplanowaniu zagrod i osiedli.

W wielu zaś zakładach przemysłowych to lekceważenie przepisów wydatnia się w nadmiernym nagromadzeniu materiałów łatwopalnych, w samowolnym wykonywaniu nieogniotrwałych przegród oraz brakiem niezbędnych zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Tak dalej być nie może. Za biedni jesteśmy, by rok rocznie z tak błahych przyczyn zaprzepaszczać bezużyteczne miliony złotych.

Pieniądze te, oraz energię, jaką ciągle traci się na odbudowę zniszczonego mienia, można przecież zużytkować bardziej celowo, a choćby na odbudowę dróg, szkół, nowych warsztatów pracy i t. p.

Punktem zwrotnym w macoszem traktowaniu zagadnienia obrony przeciwpożarowej niech będzie właśnie bieżący „Tydzień Przeciwożarowy”. W okresie tym musimy wszyscy we własnym i naszych najbliższych dobru, zrozumiałym interesie—zainteresować się głębiej ogólnymi zasadami obrony przeciwpożarowej i wziąć czynny udział w pracach Ochotniczych Straży Pożarnych, a przede wszystkim zwrócić większą uwagę na przeciwpożarowe akcje zapobiegawcze.

A więc pamiętajmy o przyczynach powstawania pożarów i respektujmy istniejące przepisy policyjno-ogniowe oraz obchodźmy się ostrożnie z ogniem i popierajmy materialnie akcje przeciwpożarowe.

Dom związkowy Poświęcenie i otwarcie nastąpi 15 października

Przed kilku laty związki zawodowe „Praca” w Łodzi, na czele których stoi poseł Ludwik Waszkiewicz, rozpoczęły budowę własnego domu związkowego na Wodnym Rynku.

Jak nas informują, dom związkowy, pierwszy tego rodzaju w Łodzi, jest już na ukończeniu, pod dachem, otykowany — chodzi teraz tylko o wykończenie wewnętrzne.

Prace te potrwać jeszcze dwa tygodnie, to też w dniu 15 października nastąpi uroczyste poświęcenie pierwszego domu robotniczego w Łodzi oraz przeniesienie siedziby wszystkich związków zawodowych do tego gmachu.

W nocy musi panować spokój

Wszelkie roboty brukarskie mogą być prowadzone tylko w ciągu dnia. Nie trąbić niepotrzebnie.— Muzyka przy zamkniętych oknach

W najbliższym czasie władze administracyjne podejmą w Łodzi energiczną walkę z hałasem ulicznym. Tym razem sprawa ta doczekać się ma radykalnego rozwiązania i z tego też względu specjalny komitet zajął się badaniem przyczyn hałasu miejskiego, który w wysocy ujemny sposób wpływa na możliwość pracy i nerwy mieszkańców oraz sposobów jego usunięcia.

Uwagi tego komitetu są bardzo interesujące. Podzielił on źródła hałasów na dwie grupy, przyczem stwierdził, że przyczyny pierwszej grupy hałasów nie dadzą się usunąć od razu, gdyż wymaga ją ulepszeń technicznych, przyczyny zaś drugiej grupy hałasów mogą być zwalczane w bardzo krótkim czasie — drogą przepisów i wychowania społecznego.

W pierwszej grupie chodzi o sprawę bruków. Zie bruki, zwłaszcza t. zw. „kocie łby” powodują największy hałas na ulicy. Niestety, w Łodzi 95 procent ulic ma właśnie nawierzchnię z kamienia polnego. Wiele czasu jeszcze upłynie, nim stopniowo będzie można zamienić ten bruk na równą kostkę granitową. Ale ponieważ robi się wiele w tej dziedzinie przypuszczają należy, że wcześniej czy później znikną te bruki przynajmniej z głównych arterii śródmieścia.

Chodzi więc o inne źródła hałasu, które mogą być usunięte w stosunkowo krótkim czasie.

Przedewszystkiem wozy ciężarowe. Przez szybka jazdę powodują wielki szum. Poza tem obijają się w nich różne części, znajdujące się przeważnie w złym stanie, a nadto duży hałas wywołuje sama czynność ich ładowania i wyładowania. Stwierdzono więc konieczność ograniczenia szybkości wozów ciężarowych w obrębie miasta, wycofania i grutowania naprawę wozów znajdujących się w złym stanie technicznym oraz ustalenie, że ładowanie i wyładowanie towaru musi odbywać się w sposób, niezakłujący spokoju publicznego.

Rozpatrując sposoby usunięcia hałasów, powodowanych przez samochody i motocykle, zwrócono uwagę przede wszystkim na

sygnały dźwiękowe, na zwyczaj zapuszczania silników bez

istotnej potrzeby i na lekceważenie przepisów, zakazujących zarówno samochodom jak i motocyklom jazdę w obrębie miasta przy zamkniętych tłumikach.

W sprawie hałasów, mających swe źródło w robotach ulicznych, komitet uznał, że tego rodzaju roboty jak zakładanie lub rozbijanie bruków, zakładanie i naprawa torów tramwajowych i t. d. powinny się odbywać tylko w ciągu dnia. W czasie od godz. 11 wiecz do 6 rano nie powinno się prowadzić zad-

nych robót na ulicach miasta, a roboty pilne powinny być wykonywane sposobem bezgłośnym.

Wreszcie zwrócono uwagę na t. zw. hałasy wewnętrzne, jak śpiew, radio, telefon i t. d.

które powinny być zwalczane przez wydanie odpowiednich przepisów. — Wszelkie tego rodzaju produkcje muszą się odbywać wyłącznie przy zamkniętych szczerlnie oknach.

Oto podstawy, na jakich ma oprzeć się akcja zwalczania hałasu w Łodzi.

Oszczercy adwokata i ich pomocnicy

skazani zostali na kary więzienia

W dniu 5 lutego 1934 r. w sądzie grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa z oskarżenia adw. Ludwika Planera przeciw Józefowi Tomali oraz małżonkom Piotrowi i Antoninie Dębowski o zniesławienie i rozśiewanie o adw. Planerze wieści, jakoby pobierał łapówkę „dla sądu”, wchodził w porozumienie ze stroną przeciwną i t. d.

W sądzie grodzkim sprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Tomalę na 2 mies., a Dębowskich po 1 mies. aresztu. Sąd okręgowy w Łodzi wyrok zmienił i oskarżonych uniewinnił. Sąd Najwyższy na skutek kasacji wyrok ten uchylił, a przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy w Łodzi wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.

W związku z tem adw. Planer wytoczył oskarżenie przeciw świadkom w procesie: Zenonowi Nowakowi i Józefowi Tomali o nakłanianie do fałszywych zeznań.

Rozprawa przeciw Nowakowi i Tomali odbyła się w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi. Adwokat Planer występował jako powód cywilny i wznowił powództwo na symboliczną złotówkę, za straty moralne.

Zaznaczyć należy, że skazany za zniesławienie Tomala wniósł ponownie kasację do Sądu Najwyższego, tak że ostatecznie sprawa nie jest zakończona.

Wczorajsza sprawa zakończyła się wyrokiem skazującym Tomalę na 6 miesięcy, a Nowaka na rok więzienia.

PORT W PŁOCKU — PORTEM ŁODZI

Nowa, najtańsza droga z Łodzi do Gdyni

Nad brzegami Wisły, pod prastarym Płockiem, wre gorączkowa praca. U granic przedmieścia Radziwie powstaje potężny wisłany port, budowany wielkim nakładem pracy ludzkiej i pieniędzy, który będzie posiadał dla Łodzi niezwykłe doniosłe znaczenie.

„Port w Płocku — portem Łodzi” — oto hasło, jakie jest naczelną zasadą kierownictwa budowy portu.

Z chwilą otwarcia tego portu rozpocznie się dla miasta naszego nowa

era. Towary z Łodzi zostaną skierowane najtańszą drogą — z Łodzi do Płocka koleją, a z Płocka do Gdyni drogą wodną.

Tą samą drogą będą przychodziły do Łodzi surowce.

Otwarcie portu płockiego ożywi tak że miasta leżące na trasie kolejowej Płock—Łódź, a więc przede wszystkim Kutno, Łęczycę i Zgierz. W ten sposób linja kolejowa Kutno—Gostynin—Radziwie, posiadająca doniedawna znaczenie

czysto lokalne, stanie się bardzo ważnym szlakiem handlowym i niewątpliwie zostanie rozbudowana.

Obecnie zmontowane zostały w porcie mechaniczne urządzenia przeładunkowe, których zdolność przeładunkowa wynosić będzie około 350.000 tonn rocznie. W dalszym ciągu trwają prace związane z budową pięciu basenów. W ciągu roku bieżącego wykończony zostanie basen nr. 1, część basenu Nr. 2 oraz część stoczni handlowej na długości 230 metrów z 36 torami.

Budowę tego portu rozpoczęto już właściwie w r. 1919, ale wskutek braku odpowiednich funduszy praca posuwała się bardzo powoli. Dopiero w 1930 r. dzięki pomocy Funduszu Pracy, który należycie ocenił znaczenie portu wisłanego dla interesów naszego miasta, roboty ruszyły pełną parą naprzód.

Port pod Płockiem jest bliski całkowitego wykończenia. W przyszłym roku będzie już pracował dla naszego miasta, stanie się „łódzką Gdynią”, mającą odrodzić życie przemysłowe polskiego Manchesteru.

KOMUNIKAT

wyłączonego
wyświetlania
w Łodzi

rozgłoszone arcydzieło filmowe osnute na
tle wspaniałej sztuki A. Schmitzlera
p. t.

„MIŁOSTKI”

(„LIEBELEI”)

O dniu premiery nastąpi oddzielne zawia domienia.

Z poważaniem

DYREKCJA KINA

„RIALTO”

Przedłużenie

moratorium hipotecznego

Jak się dowiadujemy, upływające z dniem 1 października moratorium dla długów hipotecznych zostanie — wzorem lat ubiegłych — przedłużone na dalszy okres roczny.

Ogłoszenie odpowiedniego rozporządzenia nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dostateczne zaopatrzenie Straży Pożarnej w nowoczesny tabor dowodzi wielkiego uspołecznienia obywateli.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ceny miejsc
zniżone

zł. **1.09** i zł. **1.50**

na wszystkie
seanse

FRANCISZKA GAAL

w swej najlepszej
i najzabawniejszej kreacji
jako

MAŁA MATECZKA

PRESTIGITATOR RONER W „TABARINIE”

Zaledwie cztery dni dzieli nas od wspaniałej inauguracji sezonu zimowego w „Tabarinie” która odbędzie się w dniu 1 października. Dyrekcja tego lokalu, nie szczędząc kosztów, zaangażowała doskonałą i dobrze znaną naszej publiczności orkiestrę Weinrota, która po sukcesach w Krynicy od nadchodzącego wtorku będzie się popisująca w „Tabarinie”.

Sezon zimowy zapoczątkują występy artystyczne, jakich jeszcze w mieście naszym nie było. M. in. ujrzymy światowej sławy prestigitatora Ronera, wiedeńczyka, który pokazuje nam niewidziane sztuki z kartami.

Poza nim w premierze nowego programu wystąpi szereg artystów i artystek o bardzo wysokiej klasie.

Narazie trzeba korzystać z okazji i obejrzeć obecny program. Jak wiadomo w programie tym występują: duet Kamińskich, tancerzy o wyrobionej marce, duet Armins, akrobatów, wzbudzających dreszcz emocji swymi występami oraz tancerka Lu-Relli.

Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Szymkiewicza.

Dziś fajt z pełnym programem artystycznym o godz. 5.15 a wieczorem dancing.

POCIĄG POPULARNY

do Warszawy

NA MECZ PIŁKARSKI POLSKA — AUSTRIA
w dn. 6 października
Zapisy Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska nr. 68.

Susiac i jedna nowelka

Kremowe ciastko

W małym miasteczku było tego rana bardzo cicho. Rodzice wyszli. Rudi jeszcze spał. W nocy śniły mu się najpiękniejsze sny, albowiem Rudi miał dopiero pięć lat... Nagle obudził się. Miałeńki piesek, Filut, któremu znudziła się samotność, skoczył na łóżko, by powiedzieć chłopcu „dzieńdobry”. Teraz zaczęła się zabawa. Malec i pies spenetrowali całe mieszkanie, wyczyniając rzeczy, do których nie doszłoby nigdy, gdyby rodzice byli obecni.

Wreszcie zmęczony pies legł w kącie na swym posłaniu a Rudi udał się na wycieczki „krajoznawcze” po mieszkaniu.

Jesienne słońce zaglądało ciekawie do spiżarki. Leżały tam cztery ciastka z kremem. Rudi zastanawiał się przez kilka minut, wreszcie nie mógł oprzeć się pokusie.

To się zdarza... Słońce, będące świadkiem tej pierwszej, dziecinnej kradzieży, nie przestawało się uśmiechać...

Rodzice wrócili. Czy istnieje na świecie matka, która nie poznałaby odrazu, że brak jej kremowego ciastka w spiżarce?...

Walka z partactwem i niefachowością

Lokatorzy alarmują Inspekcję budowlaną. — Nieszczęśliwy wypadek przy ul. Podrzecznej 12

Od czasu strasznej katastrofy budowlanej w Warszawie przy ul. Freta, — gdzie pod gruzami dużego domu czynszowego znalazło śmierć dwadzieścia

kilka osób — w całej Polsce zwracają już nietylko władze, ale i sami lokatorzy wielką uwagę na stan domów, w których mieszkają.

Po rozbiórce domu przy ul. Solnej 11 do inspekcji budowlanej miejskiej wpłynął meldunek, jak donosiliśmy w swoim czasie, o zarysowaniu się ścian w dwóch domach przy ul. Dowborczyków. Rysy zostały uznane jako powierzone i o ewakuacji mieszkańców tych domów niema mowy.

Wczoraj władze budowlane zostały powiadomione o groźącym niebezpieczeństwie zawalenia się domu przy ul. Braterskiej 10, należącego do Władysława Trafalskiego.

Belki między strychem a drugim piętrem osunęły się o około 40 centymetrów i lokatorzy są zaniepokojeni wielkimi ich wygięciami.

Odnośne badania zostaną przeprowadzone w najbliższych dniach. poczem władze wydadzą zarządzenie. Winny zaniedbania w remoncie właściciel domu zostanie pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej.

Prócz domu przy ul. Solnej, naskutek decyzji inspekcji budowlanej już od dnia onegdajszego rozpoczęta została rozbiórka domu przy ul. Podrzecznej 12 należącego do Szyi Hirszfelda, który — uzyskawszy zezwolenie magistratu na przeprowadzenie tylko drobnych robót budowlanych — dom prawie całkowicie rozebrał i ze starego budulca wznosił nowy. Ten stan rzeczy, obok licznych niecisłości w budowie, został przez inspekcję budowlaną stwierdzony i nakazana została rozbiórka budowli, oczywiście na koszt jej właściciela.

W czasie demolacji domu wdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek: zatrudniony przy robotach robotnik 42-letni Bronisław Szczęsny nie usunął się porę, gdy padały gruzy, i został przez nie zasypany. Denatowi pośpieszyli z pomocą koledzy i, wydobywszy go, spod zwałów gruzu, wezwali pogotowie.

Lekarz P. C. K. stwierdził u Szczęsnego rany głowy i liczne, mniej ciężkie obrażenia cieleśne.

Niewątpliwie owe obawy o solidność kamienic łódzkich doprowadza jeszcze do licznych meldunków do inspekcji. — Groźących zawaleniem ruder nie brak w Łodzi.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 81 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26 września 1935 r.

1) Wyznacza się zawody eliminacyjne Konstantynowski KS.—TUR (Ozorków) na niedzielę dn. 29 września 1935, godz. 15.00 boisko WKS (plac Hallera).

W wypadku wyniku remisowego po 90 minutach gry, zawody zostaną przedłużone 2x15 minut, a gdyby i po tej dogrywce wynik był w dalszym ciągu remisowy, zostanie zarządzone nowa dogrywka aż do pierwszej strzelonej bramki, nie dłużej jednak, niż 30 minut. Gospodarzem zawodów jest LZOPN.

2) Odwołuje się wyznaczone zawody SKS II —PTC. II w dniu 29.9.35. spowodu rezygnacji drużyny PTC II. Zawody powyższe zostają zaryfikowane jako walk-over na korzyść drużyny SKS. II.

3) Odwołuje się zawody o mistrzostwo, wyznaczone drużynie IKP., spowodu rozwiązania sekcji p. n.

4) Karze się:

a) Nykla Czesława (UT) surowa nagana za przewinienie na zawodach UT—Bura w dniu 22.9.35 (§ 124a);

b) Janiszewskiego Józefa (Wima) surowa nagana za przewinienie na zawodach Wima—SKS. w dniu 22.9.35 (§124a);

c) Rozpedzkiego Stanisława i Poradzińskiego Tadeusza (Sokół-Zł. Wola) obu surowa nagana za przewinienie na zawodach Sokół (Zł. Wola)—Sztern (Pabjanice) w dniu 22.9.35 (§ 124a);

d) Pogodzińskiego Henryka (ŁTSG) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dn. 30.9 do dn. 6.10.35 za przewinienie na zawodach ŁTSG—LKS Ib w dniu 22.9.35 (§124b);

e) Kukulaka Jana (Konst. KS.) i Kukulę Władysława (TUR-Ozorków) — obu po 1-tygodniowej dyskwalifikacji od dnia 30.9 do dn. 6.10.35 za przewinienie na zawodach KKS—TUR (Ozorków) w dn. 22.9.35 (§124 b);

f) Freidenreicha Rachmilla (Makabi-Łódź) i Jankowskiego Tadeusza (Widzew) i Libracha Henryka (Makkabi) wszystkich surowa nagana za przewinienie na zawodach Makkabi—Widzew w dniu 21.9.35 (§ 124 a);

g) Bineckiego Antoniego (ŁTSG) i Steglńskiego Franciszka (ŁKS) obu surowa

nagana za przewinienie na zawodach ŁTSG II—ŁKS II w dniu 22.9.35 (§ 124a)

5) Po przeprowadzeniu dochodzenia unieważnia się karę, nałożoną na Pressera Michała (Hakoah-Łódź), nałożoną komunikatem Nr. 74 z dn. 29.8.35 pkt. i.

Komunikat № 45

Zarządu z dnia 26 września 1936 r.

Prostuje się pkt. 12 i 13 Komunikatu Zarządu Nr. 44 z dnia 24.9.1935 prostuje się w ten sposób, że Strzelecki KS. (Łódź) i WKS „Prośna” (Kalisz) zostają zawieszony z dniem 30-go września 1935, a nie 25.9.35.

Zmieniony skład ŁKS-u na mecz z Legią

W związku z meczem ligowym ŁKS—Legia, który odbędzie się już najbliższej niedzieli o godz. 15-ej na stadionie ŁKS, dowiadujemy się, że łodzianie wystąpią w składzie mocno zmienionym, który przedstawiać się będzie następująco: Piasecki, Galecki, Karaś, Tadeusiewicz, Jezierski wzgl. Welnic, Pegza I, Miller, Król, Lewandowski, Sowiak i Pęski. Zaznaczyć należy, że Lewandowski, który wystąpi na środku ataku jest nowopozyskanym graczem z IKP.

Mecz Kraków—Łódź dojdzie do skutku

W dniu wczorajszym zarząd Krakowskiego OZPN-u nadesłał pod adresem ŁOZPN ponowne pismo, w którym tłumaczy, iż nie wiedział że mecz ŁKS-u z wiedeńskim Hakoahem odbędzie się w sobotę, 5 października, wobec czego zmienia swą poprzednią decyzję i gotów jest grać z reprezentacją Łodzi w Krakowie. Ponieważ ŁOZPN zaakceptował ponowną propozycję Krakowa, mecz międzymiastowy Łódź—Kraków dojdzie ostatecznie w dniu 6 października na terenie Krakowa do skutku. Jak się dowiadujemy kpt. zw. ŁOZPN-u p. Cyll ustalił reprezentację naszego miasta na mecz z Krakowem po niedzielnym meczu ligowym ŁKS—Legia oraz meczach o mistrzostwo klasy A.

Mecz Łódź—Kraków zostanie rozegrany o puhar przechodni „Expressu”.



Kino EUROPA

Narutowicza 20.
Pocz. 4, 6, 8, 10.

OSTATNIE DNI!

Miljonowy film o znaczeniu wszechświatowym

WYPRAWY KRZYŻOWE

Wspaniały epos monumentalny niemający precedensu w historii filmu
Realizacja: CECIL B. de MILLE.

niż pies... Mały Rudi zamienił się w dużego Rudolfa i pracuje w banku. Dotychczas szedł przez życie niczym bajeczny bohater, zdążający z piosnką na ustach poprzez las, nie myśląc o tem, że czasem może go również zaskoczyć burza z piorunami...

Aż oto padł piorun...

W banku skonstatowano pewnego dnia nadużycia kasowe. Rudi był niewinny, ale władze bankowe obarczyły go całkowitą odpowiedzialnością za brak pieniędzy w kasie.

Dla uniknięcia skandalu wstrzymano się z zawiadomieniem władz policyjnych, ale zwolniono go z posady.

Nie udało się ustalić, kto rzeczywiście kradł pieniądze z kasy...

Biedny Rudi... Teraz jesteś bezrobotny. Teraz uważają cię za złodzieja, choć jesteś niewinny.

Jest znowu jesień. Liście padają z drzew niczym kalendarzowe kartki z ubiegłych dni. Rudolf jest winien za nie szkanie od trzech miesięcy i nie ma odwagi wrócić do domu. Usiadł w żółknących alejach na ławce i myśli o samobójstwie. Jutro będzie już po wszystkim. Rudi boi się już nawet siebie...

— Ta latarnia mruga do mnie, jak gdyby chciała powiedzieć: „Złodziej”... — myśli Rudi.

Ale latarnia — jak się potem okazało

— wcale źle o nim nie myślała, rozpraszając bowiem mroki, pozwoliła dotrzeć doń małemu pieskowi, który wskoczył na ławkę i śmiesznie zaczął merdać ogonkiem, przypatrując się uważnie i ze współczuciem zmartwionej twarzy kandydata na samobójcę.

Rudolf poglaskał psa i zrobiło mu się lżej, czuł, że nie jest samotny, że ktoś żywy siedzi przy nim. Po chwili zjawił się właściciel psa, rozejrzawszy dokoła i latarnia poraz drugi spełniła dobry uczynek.

— Rudi!... To ty?!

— Albert!.. Jak się masz, stary!...

— Daj spokój!.. Któż w to wierzy?!

Piesek zeskoczył na ziemię i zaczął skakać jak gdyby radował się z przypadkowego spotkania dwóch przyjaciół, którzy nie widzieli się już od półwiecza... Tyle było do gadania — czasy gimnazjalne, wspólne miłości, potem rozłąka...

Po godzinie Albert wstał i zapytał dyskretnie:

— Czy jadłeś już kolację?...

Rudi zaprzeczył ruchem głowy.

— Tak nie może być!.. Pójdiesz ze mną na kolację!.. Powiedz co lubisz!..

Co chciałbyś zjeść?

I Rudi odparł niemal automatycznie:

— Zjeść?... Wiesz, najlepiej smakuje mi — ciastko z kremem...

Wojna bez zwycięzców

Błędy polityki protekcjonistycznej. — Zwrot w opinii Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. — Tęsknota do liberalizmu handlowego

Mówi się ciągle o niebezpieczeństwie wojny. Ale wojna już oddawna rozgrywa się przed naszymi oczami: wojna ekonomiczna i wojna monetarna, przez którą państwa, nie uciekając się do karabinów maszynowych i łodzi podwodnych starają się — głosząc hasła do samoobrony — osiągnąć przeciwnika u samych podstaw jego egzystencji, u samych źródeł jego sił życiowych.

Ale w miarę jak rosną bariery celne, jak wznoszą się kontyngenty i wszelkiego rodzaju reglamentacje i restrykcje — coraz bardziej się staje oczywiste, że na tej drodze nie dadzą się rozwiązać trudności, z jakimi boryka się świat. Coraz też donośniej rozlegają się w świecie głosy, nawołujące do przywrócenia normalniejszych warunków wymiany towarowej między krajami, jako pierwszego warunku odbudowy równowagi ekonomicznej.

Omalifiliśmy już deklarację genewską francuskiego ministra przemysłu i handlu Bonnet'a, ogłaszającą gotowość zniesienia między państwami, posiadającymi stałą walutę tych wynaturzonych form handlu międzynarodowego, jakimi są kontyngenty. Obecnie mamy do zarejestrowania podobną manifestację w Anglii, gdzie minister Runciman nadał krytyce wybujałości angielskiego protekcjonizmu celnego, zapowiadając jego złagodzenie, jako konieczność, podyktowaną przez potrzeby gospodarstwa narodowego.

Ale najbardziej znamienity zwrot daje się zaobserwować w Stanach Zjednoczonych. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone są krajem najkonsekwentniej protekcjonistycznym w świecie. Polityka „ekonomii zamkniętej“, polityka izolowania się od międzynarodowego życia gospodarczego została — w Ameryce, kiedy w pozostałych krajach uprawiano jeszcze zasady liberalizmu handlowego. Protekcjonizm amerykański jest niewątpliwie jedną z głównych przyczyn „wojny wszystkich ze wszystkimi“ i jedną z najważniejszych przeszkód w dziele przywrócenia zachwianej równowagi ekonomicznej.

Otóż w tej to protekcjonistycznej Ameryce coraz liczniej i coraz głośniej odzywają się głosy, żądające zliberalizowania polityki handlowej.

Znamienne w tym względzie jest wystąpienie jednego z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta, dyrektora Chase-Bank, B. M. Andersona w Związku polityki zagranicznej w Filadelfii:

„Najpoważniejszą przeszkodą na drodze przezwyciężenia kryzysu — stwierdza ekonomista amerykański — tkwi w sytuacji naszego handlu zagranicznego. Najpoważniejszą przeszkodą, uniemożliwiająca poprawę naszego handlu zagranicznego tkwi w wybujałości naszych celnym. Metodą prowadzącą najpewniej do wyjścia z trudności byłoby zniesienie prohibicji i obniżenie celnym, aby dać naszym klientom zagranicznym możliwość sprzedawania nam więcej towarów i za uzyskanie w ten sposób zarobki placenia procentów od pożyczonych im kapitałów oraz nabywania naszych produktów. Jeżeli nie kupujemy dostatecznie, nie możemy też dostatecznie sprzedawać“.

Taryfy amerykańskie były już zbyt wysokie w roku 1929. Zamiast je zniżyć, rząd podźwignął je jeszcze wyżej. P. Anderson przypuszcza, że gdyby Ameryka je zniżyła, nie oglądając się na resztę świata, uczyniłaby już przez to samo bardzo wiele w kierunku złagodzenia swych własnych trudności, nie mówiąc już o tem, że szereg innych państw poszedłby za przykładem amerykańskim, aby zapobiec dalszej regresji dawnej działalności handlowej.

Pan Anderson kończy w sposób następujący:

Walczyliśmy rozpaczliwie, aby umożliwić import zagranicy do naszego kraju. Środkiem tej walki były cła prohibicyjne i pożyczki zagraniczne. W chwili obecnej nie możemy już kontynuować polityki zewnętrznej ekspansji kredytowej. Możemy oczywiście ograniczyć import, utrzymując bariery celne, ale nie da się to osiągnąć inaczej, jak za cenę przedłużenia kryzysu. I nawet w tym wypadku nie możemy zapobiec załamaniu się aktywności bilansu handlowego, gdyż w miarę jak ograni-

czymy nasz przywóz, ograniczymy również i wywóz“.

Ewolucja poglądów amerykańskich na politykę handlową — ewolucja, nie będąca niczem innym, jak stwierdzeniem bankructwa protekcjonizmu — jest objawem pocieszającym. Dowodzi ona, że coraz bardziej utrwała się w umysłach prawda, że wojna ekonomiczna — jak wszelka wojna — w warunkach cywilizacji naszej prowadzi ostatecznie do ruiny zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych.

J. W.

Unja zrzeszeń włókiennictwa polskiego

Centralna organizacja przemysłu włókienniczego bliska realizacji. — W październiku pierwsze posiedzenie rady naczelnej Unji

W czerwcu bież. roku — jak o tem swego czasu pierwsza doniosła „Republika“ — w Zw. Przemysłu Włókienniczego powstał projekt utworzenia centralnej organizacji, skupiającej zrzeszenia przemysłu tekstylnego całej Polski. Celem jej miała być wspólna obrona zasadniczych interesów naszego włókiennictwa. W pewnych kołach projekt powyższy początkowo łączył się nawet

z tendencjami wystąpienia Zw. Przemysłu Włókienniczego i pokrewnych organizacji z Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego, aby w ten sposób zapewnić zupełną niezależność pracującego powstać ogólnopolskiego zrzeszenia włókienniczego, następnie jednak myśl tę zarzucono. Dalsze projekty poszły w kierunku utworzenia unji zrzeszeń przemysłu włókienniczego,

która działałaby obok Centralnego Zw. i zabierałaby głos

W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WŁÓKIENICTWA.

Projekt ten — o dość płynnych początkowo zarysach — spotkał się ze strony pozostałych zrzeszeń włókienniczych z przychylnym przyjęciem, to też prace nad jego skonkretyzowaniem i realizacją potoczyły się w szybkim tempie. Podjął je Związek Przemysłu Włókienniczego, który mając zapewniony udział w przyszłej unji niemal wszystkich przemysłowych organizacji włókienniczych, działających na terenie Polski, przystąpił do opracowania statutu nowego zrzeszenia.

Obecnie praca ta została już ukończona, bowiem na onegdajszym posiedzeniu zarząd Związku tego rodzaju projekt OSTATECZNIE UCHWAŁIŁ. Przewiduje on utworzenie — z siedzibą w Łodzi —

UNJI ZRZESZEŃ POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENICZEGO.

która, jak sama nazwa wskazuje, będzie centralną organizacją istniejących stowarzyszeń, zachowujących swą osobowość prawną. Struktura Unji polegać będzie na udziale w jej organach, przede wszystkim w radzie naczelnej, reprezentantów poszczególnych związków. Rada zabierać będzie głos w SPRAWACH ZASADNICZYCH, DOTYCZĄCYCH CAŁEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENICZEGO, gdy natomiast poszczególne organizacje zachowają swą dotychczasowy zakres działania w kwestiach lokalnych, związanych z interesami grup i branż przemysłowych.

Uchwalony w Łodzi projekt statutu przesłany zostanie w najszybszym czasie poszczególnym zrzeszeniom celem ostatecznego uzgodnienia i zaakceptowania. Ponieważ ogólne zasady Unii omówione już zostały w toku prowadzonych w tej sprawie pertraktacji, statut przyjęty będzie zapewne bez większych zmian, co umożliwi szybko zorganizowanie Unji. Jak przewidują,

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ

celem ukonstytuowania władz nowej organizacji nastąpi już w początkach października.

Nieistniejące „projekty“ zreorganizowania kontyngentów

w przywozie surowców. — Transmutacja prywatnych poglądów publicysty w realne zamierzenia kół miarodajnych

W jednym z pism łódzkich ukazała się wczoraj notatka zapowiadająca reorganizację „w najbliższym czasie“ obecnych sztywnych systemów kontyngentowania importu surowców, przede wszystkim bawełny i wełny. Według tej notatki mają być podjęte próby zastąpienia systemu kontyngentów — systemem organizowania i kontroli zakupu surowców, co rzekomo wpłynie na ich potaniecie. Ponadto ma być zdwojony nacisk na kompensowanie importu — wywozem.

Jak mogliśmy stwierdzić w informacji tej niewiele jest prawdy. Wprawdzie łódzkie organizacje gospodarcze — Izba Przemysłowo-Handlowa, Zw. Przemysłu Włókienniczego, Konwencją Przedsiębiorców i t. d. na czele od pierwszej chwili wprowadzenia restrykcji w przywozie surowców zabiegają o ich zniesienie, niestety jednak zabiegi te nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. Niedawno, jak onegdaj organizacja łódzkie otrzymała wiadomość z Warszawy, że w sytuacji nie zaszła żadna zmiana i że narazie nie można liczyć na rewizję stanowiska rządu w tej sprawie. Należy wierzyć, że słuszne argu-

menty przemysłu włókienniczego zostaną w końcu przez czynniki miarodajne uwzględnione i system kontyngentowania importu surowców zniesiony, obawiać się jednak należy, że nie nastąpi to „w najbliższym czasie“. O wiążących się z tem rzekomych zamiarach wprowadzenia organizacji i kontroli zakupu surowców, oczywiście nikt nie słyszał, bowiem projekty takie — jak dotychczas — nie istnieją.

Skądże więc ta sensacyjna wiadomość? Geneza jej jest bardzo prosta. W jednym z pism warszawskich z dn. 24 b. m. ukazał się artykuł w którym autor wypowiada się przeciwko ograniczaniu przywozu surowców, m. in. włókienniczych, w drodze kontyngentów. Jednocześnie jednak — celem odciążenia polskiego bilansu handlowego — proponuje zorganizowanie zbiorowego importu surowców, co — jego zdaniem — mogłoby wpłynąć na potaniecie zakupów.

Tak więc to, co w powyższym artykule było wyrazem prywatnych poglądów publicysty, w inkryminowanej notatce przyobleczone się nagle i bezpodstawnie w bliski realizacji projekt.

Sześćotygodniowy sezon w farbiarstwie

Znaczny spadek produkcji

Pomimo dość dużego ożywienia w przemyśle włókienniczym sezon bieżący w farbiarstwie zarobkowym kształtuje się wyjątkowo słabo. Zaczął on się pewnym opóźnieniem, mimo to jednak produkcja przy pełnym uruchomieniu trwała zaledwie 6 tygodni, spadając następnie (w okresie ostatnich dwóch tygodni) o 50 proc., wskutek czego wskaźnik produkcji kształtuje się obecnie poniżej wskaźnika z r. ub.

Przyczyną osłabienia koniunktury w zarobkowym przemyśle farbiarskim jest ta, iż w sezonie bież. największym po-

wodzeniem cieszą się artykuły damskie, t. zw. „stikverbety“, które wykańcza się i farbuje dopiero w apreturach, gdy natomiast artykuły męskie, farbowane w stanie surowym, mają w r. bież. względnie słaby zbył, wskutek czego produkcja ich jest niewielka.

Drugą przyczyną nieudanego sezonu w farbiarstwie jest pogorszenie się wypłacalności i inkasa. Również terminy wekslowe uległy w tej branży znacznemu wydłużeniu, dochodzą bowiem do 5 miesięcy.

Kontyngenty włókiennicze w Holandji

Ostatniem rozporządzeniem hollenderskiego min. przemysłu i handlu został skontyngentowany import do Holandji wyrobów i materiałów z prawdziwego jedwabiu oraz z prawdziwego jedwabiu z domieszką jedwabiu sztucznego. Poza tem zostały przedłużone kontyngenty na wyroby i materiały z wełny i półwełny, pończochy i skarpetki, dywany, wyroby dywanowe, chodniki, maty i t. p., obrusy, serwety, ręczniki i t. p. prześcieradła kąpielowe i poszewki (bielizna stołowa), materiały i wyroby bawełniane, farbowane, drukowane i tkane w kolorach, bieliznę spodnią, materiały i wyroby bawełniane białone i niebiałone, materiały pluszowe, wyroby i materiały ze sztucznego jedwabiu oraz ze sztucznego jedwabiu mieszanego z prawdziwym jedwabiem i wełną oraz materiały z lnu i półlnu.

Stan uruchomienia przemysłu łódzkiego

Według danych Zw. Przemysłu Włókienniczego w 30 firmach przemysłu bawełnianego należących do Związku w okresie od 9 do 15 września pracowało 41.309 robotników, t. j. o 84 więcej niż w tygodniu poprzednim.

W 16 firmach przemysłu bawełnianego pracowało w tym czasie 13.296 robotników, czyli o 65 mniej niż w poprzedzającym okresie sprawozdawczym.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 10,90, październik 10,51, listopad 10,52, grudzień 10,55-56, luty 10,62, marzec 10,65-66, kwiecień 10,68, maj 10,72-73, czerwiec 10,75, lipiec 10,78.
NOWY ORLEAN. Loco 10,78, październik 10,52-53, marzec 10,62, maj 10,68-69.
LIVERPOOL. Loco 6,36, wrzesień 6,01, październik 5,86, listopad 5,77, grudzień 5,76, styczeń 5,77, luty 5,78, marzec 5,80, kwiecień 5,80, maj 5,81, czerwiec 5,81, lipiec 5,81, sierpień 5,79, wrzesień 5,73, październik 5,69.
EGIPSKA. Loco 8,39, październik 7,93, listopad 7,96, styczeń 7,80, marzec 7,74, maj 7,71, lipiec 7,68, październik 7,68.
UPPER. Loco 7,15, październik 6,59, listopad 6,64, styczeń 6,61, marzec 6,62, maj 6,61, lipiec 6,61, październik 6,61.
BREMA. Loco 13,15, październik 11,60, styczeń 11,64, styczeń 11,70, marzec 11,84, maj 11,88.
ALEKSANDRIA (Sakkelarijs). Listopad 13,69, styczeń 13,87, marzec 14,00.
ASHMOUNI. Październik 11,50, grudzień 11,44, luty 11,52, kwiecień 11,59.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZW. STRZELECKIEGO.

W dniu 25 bm. odbyło się w lokalu Starostwa przy ul. Piotrkowskiej 100 organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, którego terenem działalności będzie powiat łódzki.

Zebranie zagal i przewodniczył p. pułk. J. Bratko. Po referacie na temat celów i zadań Towarzystwa oraz po przyjęciu statutu przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego T-wa wybrano p. pułk. J. Bratko, dowódcę 28 p. Strzelców Kaniowskich, do Zarządu zaś pp. starsze W. Makowskiego i inż. A. Jankowskiego z Puczniewa, dyr. inż. M. Piaseckiego ze Zgierzka, J. Starskiego i J. Cienciale, na zastępców: pp. mgr. K. Kejne i inż. Różalską. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: dyr. St. Wredęgo, prez. J. Świerczka i Eug. Hertela, na zastępców: pp. Br. Tobiałczellego i Eug. Romana.

Towarzystwo to będzie przychodziło z pomocą moralną i materialną społeczeństwu w stosunku do Oddziałów Związku Strzeleckiego na terenie powiatu łódzkiego.

ZYCIE GOSPODARCZE W CYFRACH

WZROST WSKAŹNIKA PRODUKCJI.

Obliczony przez Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w sierpniu 66,8, to znaczy wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem (65,5) o 2 proc., kompensując większą część spadku lipcowego; wóglę wahania wskaźnika są od wiosny nieznaczne — w granicach od 65 do 68.

Wzrost w sierpniu był wynikiem powiększenia produkcji w włókiennictwie, w związku z rozpoczynającym się sezonem jesiennym; również w przemyśle odzieżowym wzrosło uruchomienie. — Wzrost wykazał ruch budowlany i związane z nim galezie, zwłaszcza przemysł mineralny, natomiast nie wykazało normalnego ożywienia sezonowego górnictwo węglowe.

W porównaniu z sierpniem r. ub. wskaźnik był o 7,9 proc. wyższy, w porównaniu z przeciętną 1934 r. o 6,4 proc. wyższy.

SING-SING

Szczytowe arcydzieło produkcji światowej zrealizowane na podstawie intymnych pamiętników naczelnika L. E. LAWESA

- „MIŁOSNE URLOPY” SKAZAŃCÓW NA JEDNA NOC...
- DOZORCY — NIEZAWODNI STRZELCY...
- BOMBY GAZOWE
- ELEKTRYCZNE KRZESŁO

Film, w którym każda scena jest ewenementem!!!

Wkrótce w kinie „EUROPA”

Funt ponownie słabszy

Dalszo niższa marki niemieckiej

Zwyżka funta, która zaznaczyła się w środę, nie utrzymała się i wczoraj funt ponownie słabował. W obrotach giełdy warszawskiej notowano go po 26,15, t. j. o 4 punkty słabiej. Mocniejszy natomiast o ułamek punkta (1/8) był dolar. Kabel na Nowy Jork notowano po 5,31 i 1/8. Również dewiza na Amsterdam zwyżkowała o 50 punktów do 358,50. Notowania pozostałych walut bez zmiany.

Bank Polski obniżył cenę dolara o 1 punkt do 5,26 za drobne banknoty, 5,27 za większe i 5,29 za czeki, podwyższył natomiast o 6 punktów cenę funta do 26,04.

Na rynku łódzkim waluty miały tendencję przeważnie zniżkową. Funt osłabił o blisko 5 punktów do 26,20 w sprzedaży i 26,10 w kupnie; dolar stracił 1 punkt. Oddawano go po 5,34, kupowano po 5,20. Również dla dolara złote-

go tendencja była zniżkowa, obniżając jego kurs o 2 punkty do 9,06 w żądaniu i 9,04 w płaceniu. Marka niemiecka zniżkowała w dalszym ciągu, ponownie tracąc 1 punkt. Przy zupełnym braku zainteresowania notowano ją po 1,52 w sprzedaży i 1,51 w kupnie. Gulden gdański 0,98—0,96.

Dla papierów wartościowych tendencja była niejednolita. Notowania pożyczek kształtowały się nieco słabiej. Oddawano ją po 62,75, kupowano po 62,50, zniżka wyniosła zatem 50 punktów. Dolarówka utrzymała się na poziomie 52,50 w żądaniu i 52,00 w płaceniu. Natomiast mocniejsza nieco była pożyczka budowlana, za którą żądano 42,00, a płacono 41,00, oraz 5 proc. L. Z. m. Łódzi za r. 1933, których kurs kształtował się na poziomie od 51,50 w sprzedaży do 51,00 w kupnie.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja przeważała mocniejsza, przy zwiększonych obrotach. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 358,60 (+60), Belgia 89,80 (-5), Berlin 213,50, Londyn 26,15 (-4) Mediolan 43,43 (+8), Nowy Jork czeki 5,31, Nowy Jork-kabel 5,31,13, Paryż 35,01, Praga 21,95 (-1), Szwajcaria 172,65. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149 (-250), szyling austriacki 99,50 (-10), korona czeska 20,93 (+1), frank francuski 34,99 (-1), frank szwajcarski 172,75 (+18), gulden gdański 98, pengó węgierski 102,50, dinary jugosłowiańskie 11,42, lity lotewskie 131, funty angielskie 26,15, funt palestyński 26,12, dolar gotówkowy 5,32,50, dolar złoty 9,04, rubel złoty 4,74, rubel srebrny 1,84, bilon 0,87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś tendencja mocniejsza, obroty jednak wobec zmniejszonego zaangażowania były ograniczone. Notowano: Bank Polski 91,75—92 (+25), Norblin 33, Ostrowiec 15,75 (+75), Drebne transakcje: Węgłel 12 (+50), Starachowice 31,50 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych zaznaczyła się dziś tendencja słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3 proc. budowlana 40,75 (-25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111,75 (-25), 5 proc. konwersyjna 68, 6 proc. dolarowa 81,50—82—81,75 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 62,75 (-63), odcinki po 500 dolarów 63,75, 8 proc. l. z. Przemysłu Polskiego funtowe 89,50, 4 i pół proc. ziemskie 43,25—43 (-75), 5 proc. m. Warszawy nowe 56,25—56,50—56,25 (-13), 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. VI emisja 60—50,75 (-25). Transakcje dokonane, a nietotowane: 4 proc. dolarowa premijowa 52 (-25), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68,8 proc. dillonowska 91—90,50—90,25 (-150), 7 proc. słaska dolarowa 71,25—71,50 7 proc. warszawska dolarowa 70 (-25), odcinki po 500 dolarów 71, 5 proc. Łódzi nowe 51,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 500 zł. 75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary transakcje: 5,315, pożyczka budowlana sprzedaż 41,50, kupno 41,00, pożyczka inwestycyjna 112,00—111,50, pożyczka stabilizacyjna 63,50—63,00, Bank Polski 92,00—91,75, dolarówka 52,50—52,00. Tendencja utrzymana.

DALSZA ZWYŻKA CEN HURTOWYCH.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu br. wyniósł 53,6, podczas, gdy w lipcu wyniósł — 52,9 a w sierpniu ub. r. 55,8 (podstawa: rok 1928 = 100). Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w sierpniu br. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z lipca br., druga z sierpnia ub. r.): Żywność i używki — 50,3 (49,1—52,9). Nabywane przez spożywców — 57,0 (56,3—60,0). Artykuły rolne krajowe — 45,1 (43,7—47,9), sprzedawane przez rolników — 36,7 (35,6—38,1). Artykuły przemysłowe — 56,7 (56,6—58,5). Surowce — 54,0 (54,0—56,7), półfabrykaty — 55,3 (55,1—56,3), wyroby gotowe — 60,3 (60,3—62,5). Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54,8 (54,7—56,4), uzależnione od zagranicy — 42,5 (42,9—41,5), skartellowane — 83,1 (83,0—87,0), pozostałe 46,9 (46,8—48,2). Materiały budowlane — 50,9 (50,9—49,3). Artykuły nabywane przez rolnika 66,6 (66,5—69,8).

LICZBA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ogólna liczba świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1935, wykupionych w okresie od listopada 1934 do sierpnia br. włącznie, wyniosła 648.881, z czego m. in. dla przedsiębiorstw handlowych — 412.701 i dla przedsiębiorstw przemysłowych — 209.032.

W okresie od listopada 1933 r. do sierpnia 1934 r. włącznie wykupiono ogółem 627.185 świadectw przemysłowych.

PROTESTY WEKSIOWE.

Liczba protestów weksiowych w sierpniu r. b. uległa dość znacznemu zmniejszeniu. W miesiącu tym zaprotestowano bowiem, według danych G. U. S., na terenie całej Polski 118,7 tys. sztuk weksli na sumę 17,4 mil. zł, wobec 132,8 tys. sztuk weksli wartości 20,2 mil. zł w lipcu r. b. i 116,5 tys. sztuk weksli na sumę 19,8 mil. zł. w sierpniu 1934 r.

W woj. łódzkim zaprotestowano w sierpniu 24.600 weksli na sumę 3 miliony zł, z czego na Łódź przypada 18.7000 weksli, wartości — 2.200 tys. zł.

GIEŁDA ŁÓDZKA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13,25—13,50, pszenica 18,75—19,25, jęczmień przemysłowy — 14,50—15,00, jęczmień browarny 15,50—16,50, owies jednolity 16,00—16,50, owies zbierany 15,75—16,00, męka żytnia 1) 20,00—21,00, męka żytnia 2) 21,00—22,00, męka pszenna 31,00—33,00, otręby żytnie 7,75—8,00, otręby pszenne 8,00—8,25, otręby pszenne grube 8,00—8,25, rzepak 40,00—41,00, groch Victoria 30,00—32,00, makuch linański 16,50—17,50, makuch trzaskowy 14,50—15,50, frut soya 21,00, mak niebieski 45,00—47,00.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Nie zatrzymuj się bez potrzeby na chodniku

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ZEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Dzisiaj i dni następnych!

KINO

„RAKIETA”

Ślenkiewicza 40
tel. 141-22.

Dzisiaj premiera!

Najlepsza komedia wiedeńska mówiona i śpiewana w języku niemieckim p. t.:

Nie chcę wiedzieć kim jesteś

(ICH WILL NICHT WISSEN WER DU BIST)

Zabawne sytuacje, piękne melodie i film. Kwiat wiedeńskiego aktorstwa jak LIANA HAJD, GUSTAW FRÖHLICH i SZÖKE SZAKALL tworzą wspaniały film. Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: „A. B. C. MIŁOŚCI”. W rol. gł. BOGDA, DYMSZA I KRUKOWSKI

Arcydzieło grozy i niesamowitości

POWRÓT FRANKENSTEINA

W roli głównej: Genjalny KARLOFF.

Następny program: „SYN MARNOTRAWNY”.

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

SALA FILHARMONJI

Narutowicza 20
telef. 213-94

25-cio LETNI JUBILEUSZ MODŁÓW

w Nowy Rok i Sądny Dzień odprawi nabożeństwo znakomity tenor b. nadkantor miejskiej synagogi w Wilnie

S. KESLER

z udziałem chóru z 40 osób pod dyr. kompozytora H. RUBINA.

Ceny niższe. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codz. od godz. 9 rano do 9 wiecz. Garderoba bezpłatna.

Specjalne udogodnienia dla oszczędzającej młodzieży!

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 29

zwiadania, że z dniem 1-go października 1935 r. specjalnie dla wygody Sz. Publiczności, zostaną następujące Wydziały URUCHOMIONE TEŻ I W GODZINACH POPÓLUDNIOWYCH OD 4-5-EJ:

WYDZIAŁ INKASOWY czynny dodatkowo od 4-ej do 5-ej godz.
WYDZIAŁ PRZYJMOWANIA LOKAT Polecamy się do wszelkich operacji bankowych.

„Oddziałów Miejskich w Łodzi nie posiadamy”

Wydajemy książeczki lokatowe, kwity lokatowe, kwity lokatowe na dwa nazwiska, przyjmujemy depozyty na przechowanie, zarządzamy papierami wartościowymi, załatwiamy inkaso na całą Rzeczypospolitą Polską, załatwiamy dyskonto, udzielamy pożyczki na przeciętną walutę, finansujemy inkaso, prowadzimy rachunki bieżące, konta czekowe, WYDAJEMY PRZEKAZY NA MIEJSCOWOŚCI

oddziałów Banku Polskiego

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi
ul. Piotrkowska 29

Złóż pierwsze złotówki, a wypłacimy setki!

Oszczędność jest podstawa dobrobytu!
Przyjmujemy lokaty od 1 zł. począwszy.

Tanie i sprawne inkaso.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawelniańskiej „Jakób Kestenberg” w Łodzi, na mocy art. 514 i nast. K. H. zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 12 października 1935 roku o godz. 10 rano, odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III, zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawdzenie listy obecności,
- 2) Odczytanie sprawozdania, bilansu oraz sprawozdania kasowego przez syndyka tymczasowego i zatwierdzenie tychże przez wierzycieli,
- 3) Zawarcie układu z wierzycielami, względnie zawiązanie wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego,
- 4) Wynagrodzenie syndyka tymczasowego,
- 5) Wnioski wierzycieli.

SYNDYK TYMCZASOWY
(—) inż. Tomasz Oziński.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

DOKTOR

H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56

tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
KOGUTKIEMSA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓWGRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

Kto chce pewnie i korzystnie

ulożyc ok. 20000 zł. piech

zgłosi się Piotrkowska 53, m.2, telef.

181-41 najpóźniej do soboty 20 b.m.,

godz. 20 (przetarg placu).

POKÓJ

umeblowany

Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.

Telefon.

Sygnatura: IV Km. 1201/35.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dźi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, ma-

jący kancelarię w Łodzi, ul. Naruto-

wicza Nr. 35 na podstawie art. 602

k.p.c. podaje do publicznej wiadomo-

ści, że dnia 11 października 1935 r. o

godz. 12 w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 4

odbędzie się druga licytacja ruchomo-

ści należących do Stanisława Nowaka

składających się z 2 parosoli ogrod-

owych, 6 stolików wiklinowych, 30 fo-

telek wiklinowych, 10 koszy wiklino-

wych, 10 piramid wiklinowych, 20 foto-

tek wiklinowych, 50 koszyków i 3

colysek wiklinowych, na rzecz firmy

„Hematogen”, oszacowanych na łączną

sumę zł. 600.—

Ruchomości można oglądać w dniu

licytacji w miejscu i czasie wyżej

oznaczonym.

Dnia 25 września 1935 r.

Komornik:

(—) Stefan Zajkowski.

Kupno i sprzedaż

LIKWIDUJĄC mieszkanie sprzedaje b.

tanie meble z pokoju stołowego, sy-

pialnego i saloniku, oraz biurko dębo-

we z fotelem, tremo, stolik do kart.—

Obejrzeć można codziennie oprócz nie-

dziedzi od godz. 5 do 7 ulica Nawrot

Nr. 20, m. 4.

DR. MED.
J. Polakow

powrócił

Piotrkowska 109

Telefon 139-75.

DOKTOR

A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 109 tel. 22026

powrócił

DR. MED.

Alfred LEWI

CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ

Godziny przyjęć 3-4 i 6-7

PIŁSUDSKIEGO № 51,

Tel. 241-98

Dr. MED.

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych
i moczopłucowych

POWRÓCIŁ

CEGIELNIANA 7, tel. 141-32

Przyjmuje od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.

w niedziele i święta od 9-11 rano.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje od 9-3-ej

Gdańska 37, tel. 232-55

od 4-7-ej w Lecznicy

Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6

Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakresie

pielęgniarstwa wchodzące: za-

strzyki, bańki, piłkawy i opatrunki

chirurgiczne.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie

froterowanie oraz szycie bluz po

biel Czystość szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

GRAND-KINO

Pocz. o godz. 4-ej pp.

DZIŚ PREMJERA!

Po rekordowych sukcesach filmów
„ROZESMIANE OCZY” i „BENGALI” nasz
trzeci wielki triumf.
Najnowsza i najlepsza polska komedia muzyczna

DWIE JOASIE

W podwójnej roli Joasi — brzyduli i Joas. —
— cud dziewięciny

Jadwiga Smosarska

W rolach głównych:

Franciszek Brodniewicz

Michał Znicz

Ina Benita

Aleksander Zelwerowicz

Reżyserja: Mieczysław Krawicz.

DIALOGI I PIOSENKI: Konrad Tom.

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpl. nieważne.

LEKARZ-DENTYSTA

R. Hanftwurdowa

Sienkiewicza 37

powróciła

Dr.

W. BALICKA

POWRÓCIŁA

SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)

Nr. tel. 194-03

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3

i od 7 do 8-ej.

DR. MED.

J. KALISZ

chirurg

powrócił

Gdańska 42

telef. 121-21.

DR. MED.

Al. Kopciowski

POWRÓCIŁ

Gdańska 37

tel. 232-55

przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.